

**Łódź**

CENA NUMERU

**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Od nosz. do domu 30 gr  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1932 r.

# PRAD

Niedziela 6-go listopada

№ 297

## Podmuchy rewolucji w Berlinie

BERLIN, 5.11

Strajk środków komunikacyjnych stolicy Rzeszy zaczyna się przeradzać w ruch polityczny pierwszorzędnej znaczenia i może się stać zarzewiem krwawych walk wewnętrznych. Już dzisiejsza noc i dzisiejszy dzień pochłonęły wiele ofiar ludzkich podczas starć policji ze strajkującymi.

Zdawało się, że strajk zakończy się już dziś, tymczasem oczekiwania te zawiodły. Strajkujący nie ulegli się ani ultimatum wydalenia ich z pracy ani też groźby, iż uznani będą za winnych zdrady stanu i tylko znaczna garstka stawiała się dziś popołudniu do pracy, tak iż kilka linii tramwajowych było czynnych dziś przez kilka godzin, z wielkim trudem, walcząc po drodze z posterunkami staży strajkowej.

Dziś na ulicach po raz pierwszy od czasu puczu Kappa wzniesione były pospiesznie barykady przez strajkujących dla umożliwienia ruchu tramwajowego przez łamistrajków. Po raz pierwszy pojawiły się na ulicach wozy pancerne naładowane uzbrojoną policją. Tramwaje jechały prawie puste w otoczeniu pancerników policyjnych, publiczność bowiem w obawie ostrzeliwania wozów nie miała odwagi wsiadać do nich.

W kilku punktach miasta w pobliżu dworców tramwajowych doszło do ostrego starcia z posterunkami strajkujących i tłumem który obrzucił policję i tramwaje kamieniami. Policja początkowo broniła się pałkami gumowymi, nie mogąc jednak dać sobie rady, chwyciła za broń palną. Wywiązała się ostra strzelanina, w której wiele osób odniosło rany. Około 400 osób aresztowano, m. in. wszystkich przywódców strajkujących, w tym większość komunistów.

Uderzającą jest rzeczą, że wśród posterunków strajkujących przy dworcach tramwajowych i przy wejściach do kolei podziemnej stoja hitlerowcy ze znakami kanciastego krzyża na ramieniu w ramieniu z komunistami. Socjaldemokraci udziału w strajku nie biorą.

Akcja strajkowa, która grozi rozszerzeniem się na gazownię, elektrownię i wodociąg, nie podzielać miała deprimująco na rząd, w

szczególności zaś na kanclerza von Papena. W mowie wygłoszonej dziś niepewnym głosem przed mikrofonem kanclerz zapowiedział jak najenergiczniejszą akcję przeciwko radykalnym żywiołom „bolszewizującym”, które zakłócają spokój publiczny, w szczególności przeciwko komunistom (kanclerz ludząc się jeszcze nadzieją, że uda się mu uzyskać tolerancję hitlerowców, oszczędza ich).

Nastroj stolicy był dziś naładowany elektrycznością. Odnosiło się wrażenie, że każda iskra wzniesienia może groźny pożar.

BERLIN, 5.11

Wbrew oczekiwaniom nie udało się dziś uruchomić żadnej stałej linii, ani autobusowej ani tramwajowej.

Na Schoenebergu doszło do starcia pomiędzy strajkującymi a policją, przy czym jeden narodziwy socjalista został zabity a 4-ch robotników odniosło ciężkie rany. Do zajścia tego doszło w chwili, gdy jeden z wozów, wyjeżdżających na miasto, obrzucony został kamieniami. Interweniująca policja została przyjęta przez tłum wyzwiskami „pachołkami Papena” „krwawe psy” i t.p. Policja nie mogąc rozproszyć strajkujących, którzy zaczęli ją obrzucać kamieniami, użyła broni palnej, dając kilka salw.

Po południu w Schoenebergu zajścia się powtórzyły, przy czym tłum zaatakował policję która użyła broni palnej, ciężko raniąc jedną z robotnic. Do podobnego krwawego zajścia doszło również w dzielnicy Treptow gdzie tłum robotników zaatakował kamieniami auto

bus, usiłujący wyjechać na miasto. Policja, nie mogąc uporać się z demonstrującymi, przy pomocy pałek gumowych zrobiła użytek z broni palnej, raniąc ciężko dwie osoby. W jednej z ulic na Schpenebergu w czasie zajścia zabity został w czasie salwy policyjnej jeden robotnik. Z pośród 10-ciu, uruchomionych dziś autobusów, 9 zdemolowano kamieniami w ciągu godzinnego kursowania. Jeden z wozów był ostrzeliwany z ukrycia. W kilku miejscach przecięto przewody elektryczne, doprowadzające prąd do tramwajów.

Zdemolowano również przed kilku remizami zwrotnice. W późnych godzinach wieczornych panowało na ulicach miasta, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych wielkie wrzenie. Na skrzyżowaniu wielkich arterji widać było liczne skupienia ludzi, żywo dyskutujących z umundurowanymi funkcjonariuszami tramwajów i autobusów miejskich. Nastroj w mieście jest bardzo podniecony.

BERLIN, 5-go listopada.

Z prowincji nadchodzą wiadomości o szeregu krwawych zajść, jakie wydarzyły się w różnych częściach kraju. W Duisburgu zabity został jeden narodziwy socjalista, w Wuppertal wywiązała się strzelanina pomiędzy komunistami a narodowymi socjalistami, w wyniku której kilku uczestników zajścia odniosło rany. W Remscheid policja aresztowała kilku uczestników bójek ulicznych.

W miejscowości turyngijskiej Arnstadt doszło do walk pomiędzy członkami republikańskiego Reichsbanneru a narodowymi socjalistami. Po obu stronach byli ranni, interweniowała policja, dokonując licznych aresztowań.

## W wigilję wyborów Groźne napięcie sytuacji

BERLIN, 5. 11.

Widać że znużenie i zniechęcenie oparowały większość wyborców. Uderza brak roznamiętnionych grup wyborców, dyskutujących żywo po rogach ulic przed plakatami wyborczymi. Uderza brak masowo rozrzuconych z samolotów i samochodów ciężarowych ulotek, brak samochodów z megafonami. Prawie niewidoczne stały się plakaty socjaldemokratów. Przerzedziły się również odezwy reklamowe socjaldemokratów. To samo zauważyć się daje w kampanji sztandarowej

Najczęściej rzucają się w oczy sztandary kanciastego krzyża (hitlerowców) i komunistów, które powiewają tylko w dzielnicach robotniczych. Natomiast rzuca się w oczy zjawisko nowe kwestujący po rogach ulic na fundusz wyborczy hitlerowcy, ramię w ramię z komunistami.

Również i na wiecach wyborczych zauważyć się daje brak entuzjazmu. Największą popularnością cieszyły się jeszcze wiece narodowych socjalistów, na których Hitler osobiście

d. c. na stronie drugiej

występował, aczkolwiek i tu frekwencja spadła znacznie, co jest bardzo symptomatyczne dla ruchu hitlerowskiego. Nimb Hitlera zbladł co może mieć praktyczny efekt w zmniejszeniu ilości głosów wyborczych hitlerowców o 20-30 proc.

W walce wyborczej stanęło tymczasem właśnie nie tylko 5 stronnictw; hitlerowcy, niemiecko narodowi, centrum, socjaldemokraci i komuniści.

Wytworzył się jednolity front opozycyjny przeciwko niepopularnemu kanclerzowi.

Z rozmów z wyborcami różnych klas, zawodów i stronnictw wysnuć można przypuszczenie, że partja która wyjdzie najbardziej wzmocniona z obecnej kampanji będą najprawdopodobniej komuniści. Powszechne jest mniemanie iż hitlerowcy doznają osłabienia podobnie jak centrum i socjaldemokraci.

Wielu z wyborców dotychczas hitlerowskich pomaszeruje częściowo do niemiecko narodowych (inteligencja) częściowo zaś do komunistów (proletariat). Niemiecko narodowi otrzymają zapewne przyrost kilku lub kilkunastu mandatów kosztem hitlerowców i centrum. W wiecach wyborczych najczymśiej są hitlerowcy komuniści i centrum.

O względy Hitlera zabiega również centrum które w dalszym ciągu załącza wspólną koalicję i blok kompromisowy centrum i hitlerowców i niemiecko narodowych jako jedyną wyjście.

## Plaga motyli

Wszyscy lubimy motyle dla ich pięknych kolorów. Motyle mają okazałe miejsce w przyrodzie jako jedne z pierwszych owadów, pojawiających się z nadejściem wiosny. Nie myślimy też o nich zwyczajnie jako o szkodnikach, których gąsienice wyrządzają wielkie spustoszenia w sadach i ogrodach warzywnych. Ale gdy motyle rozmnożą się do ilości, chmar szarańczy, wtenczas z poetyckiego owadu stają się owadem szkodliwym.

Przed paru dniami obserwowano w Kalifornji chmarę pomarańczowych motyli, z gatunku zwanego tu mianem „painted lady”.

Chmara miała trzydzieści mil szerokości a przelot jej zabrał więcej, niż poł dnia czasu. Motyle leciały ze stanu Nevada, gdzie jest więcej dla nich i dla ich gąsienic pożywności. W parku narodowym Lassena chmara ta osiadła tak gęsto na drogach, samochodach, szybach ochronnych od wiatru, iż wszelki ruch kołowy ustał na kilka godzin.

Gatunek ten posiada na pomarańczowych skrzydłach trzy niebieskie plamki, od których dostał swą nazwę „umalowana pani”.

# Czyżby ustąpił p. Min. Zaleski?

Szereg dzienników polskich omawia ustąpienie p. min. Zaleskiego.

„Zmiana ta — pisze „Gazeta Warszawska” — nie była niespodziewaną, albowiem od czasu powołania p. Becka na stanowisko podsekretarza stanu w M. S. Z., faktycznie on a nie p. Zaleski, rządził ministerstwem, dokonywał w nim zmian personalnych i posunięć na stanowiskach, on wpływał na kierunek polityki zagranicznej, wykonywując wskazania p. Piłsudskiego. P. Zaleski był w ostatnich czasach faktycznie tylko delegatem reprezentującym Polskę na zewnątrz i na terenie Ligi Narodów.”

Dla „Czasu” natomiast ustąpienie p. min. Zaleskiego jest „wielką niespodzianką”. Przy pisuje ją sprawie paktu o nieagresję.

„Wyłoniły się — pisze — pewne trudności przy uzgadnianiu żądań Rumu-

nji z układem zawartym pomiędzy Polską, Rosją, Rumunją domagała się wyraźnego uznania przez Sowiety, przyłączenia Besarabji do państwa rumuńskiego, podczas gdy Rosja chciała ten problemat ominąć. Zdaniem polskiego ministerstwa spraw zagranicznych gwarancje ofiarowane przez Rosję a wykluczające możliwość wojny wystarczały, gdyż tacite obejmowały także Besarabję; rząd rumuński a przede wszystkim p. Titulescu stanął na stanowisku nieprzejednanem. Wobec tego p. Zaleski zdecydował się przedłożyć pakt nieagresji do ratyfikacji sejmowej, nie czekając na dalsze układy rosyjsko-rumuńskie.”

To się najwidoczniej nie podobało decydującym czynnikom. P. min. Zaleski musiał ustąpić „z powodu przemęczenia”.

## Zbyt surowe prawo

doprowadziło w Finlandji do rozwoju szmuglu alkoholu

Pomimo zniesienia w Finlandji prohibicji okazało się, że przemysł napojów alkoholowych do tego kraju nie ustaje i potajemna ich sprzedaż trwa w dalszym ciągu.

Rzeczyną tego były, jak stwierdzono, zbyt daleko idące zastrzeżenia i ograniczenia co do handlu napojami alkoholowymi.

Między innymi, nie wolno było sprzedawać ich w soboty, poniedziałki, tudzież w dni przed i poświąteczne. a poza tem godziny sprzedaży były bardzo ograniczone.

Przemysłnicy tedy i tajni szynkarze mieli nadal duże pole do działalności nielegalnej.

Władze więc finlandzkie zrozumiały w-

końcu braki swego prawa o sprzedaży napojów alkoholowych i w tych dniach ukazał się dekret, znoszący dni „suche”, oprócz przedświątecznych, tudzież przedłużający o dwie godziny sprzedaż napojów alkoholowych w sklepach do tego uprawnionych, niektóre zaś sklepy artykułów spożywczych otrzymały prawo sprzedaży piwa.

Okazało się więc, jeszcze raz, że zbyt daleko sięgające ograniczenia otwierają tylko drogę do nadużyć i przestępstw.

Jakże wymownym przykładem tego są np. Stany Zjednoczone, uparczywie trwające przy prohibicji.

## MARZENIA SCIĘTEJ GŁOWY

czyli poszukiwanie ośmiu cnotliwych starców

Pewna bogata dama francuska, właścicielka zamku i filantropka w jednej osobie, a przytem osoba oryginalna widadać, zapisała Akademji francuskiej przeszło tysięcy franków i bardzo piękną willę na wsi. W testamencie zaznaczyła, że w willi tej ma zamieszkiwać dożywotnio ośmiu starców. Mają być to niezwykli starcy, ale ludzie, od których się bardzo wiele wymaga.

Przedewszystkiem muszą to być ludzie wybitni; znajdować się ma między nimi dwu pensjonowanych ambasadorów lub posłów,

dwu emerytowanych generałów i czterech uczonych. Mają zażywać wszelkich wygód życia i otrzymywać obok emerytury państwowej wcale obfite kieszonkowe z funduszu zmarłej filantropki.

Ale za to muszą spełnić jeszcze cały szereg warunków. Wszyscy ci panowie muszą być kawalerami, albo wdowcami, nie mieć rodzin i prowadzić życie pod każdym względem wzorowe i cnotliwe. Wydawałoby się, że ten ostatni warunek nie jest tak ciężkim dla starców. A jednak we Francji rzeczy widac mają się inaczej.

W tym roku poraz pierwszy postanowienia testamentu miały wejść w życie. Akademia spełniła swoje zadanie, podając warunki konkursu do publicznej wiadomości. Ale niestety, nie dało się znaleźć ośmiu starców cnotliwych bezżennych, bez rodzin i utytułowanych jednocześnie. Akademia wobec tego chce wystąpić o zmianę paragrafu odnoszącego się do cnoty owych poszukiwanych starców, i zreformować w duchu liberalnym cały testament z jego postanowieniami.

## Stalowe nerwy pogromcy.

Niesamowita scena w cyrku

W Monachjum bawi obecnie cyrk kapitał Scheidra, który po bankructwie we Włoszech wrócił z resztą mienia i zwierząt do Niemiec.

Na przedstawieniu przeżyła publiczność wstrząsającą emocję. Podczas defilady 52 lwów cztery wielkie zwierzęta rzuciły się nagle na mniejszego lwa i rozszarpały go w kawałki. Kapitan Schneider usiłował biczem odpedzić bestję od ofiary. Nagle największe zwierze rzuciło się na niego z rykiem i zatopiło zęby w jego biodrze.

Pogromca, który chwycił lwa za grzywę i odciągnął od kapitał, dostał pazurami po-

grzbiecie, a zębami po nodze. Także drugi pogromca zwałił się na ziemię pod ciosami lwiej łapy. Sytuacja stała się groźna a publiczność oniemiała na swych miejscach z przerażenia.

Kapitan Schneider pomimo dotkliwej rany opanował jednak sytuację, każąc natychmiast wycofać się pogromcom. Sam pozostał w obrębie okratowania i uspokoił zwierzęta, a następnie doprowadził szczęśliwie ten numer przedstawienia do końca. Zimną krew dyrektora cyrku podziałała też łagodząco na nerwy widzów, których groza przykuła do ław i krzesel w momencie walki z lwami.

**Chłopcy** do sprzedaży gazet potrzebni na st. 1.ą nersję

Zgłaszać się od godz. 3—4 Al. Kościuszki 41



# OBJAWY NĘDZY.

Ostatni numer „Kwartalnika statystycznego” zawiera ciekawą i pożyteczną pracę dr. B. Dederki o dochodzie społecznym Polski. Dochodem społecznym nazywamy to wszystko, co my wszyscy przez pracę otrzymujemy i zarabiamy. Otóż dr. Dederko wyliczył, że w roku pomysłnym 1928—29 dochód społeczny wynosił 18 miliardów 967 milionów złotych. Tyle w tym roku zarobiliśmy, przyczem rolnictwo zarobiło 9,055, przemysł 6 930 handel 2,978 milionów złotych. Dochód społeczny rzemiosła wynosił 1,218 milionów złotych i został włączony do dochodu z przemysłu. Dochód społeczny monopolii wynosił 1,039 milionów złotych.

Cały dochód społeczny Polski, podzielony przez ilość mieszkańców, dawał na głowę ludności 614 złotych. Był więc niewielki, gdyż nad nami górowały pod tym względem takie państwa, jak: Litwa, Jugosławia, Rumunia, Estonia, Łotwa, Węgry, Finlandja. W każdym z tych państw na głowę mieszkańca wypadały większe dochody. Chociaż jednak mało zarabialiśmy, to jednak w 1928—29 roku warci byliśmy prawie 19 miliardów.

A jakże jest obecnie? Według obliczeń tegoż samego autora dochód społeczny w latach 1931—32 wynosił już tylko 12 miliardów złotych, czyli mniej, niż dwie trzecie dochodu z lat 1928—29.

Teraz zobaczymy, ile w Polsce pochłaniają pieniędzy rozmaite ciężary publiczne. W roku 1928—29 wynosiły one 4,648,463 złotych, czyli 24,5 procent ogólnego dochodu społecznego. Składały się na te ciężary następujące sumy: dochody państwa czerpane ze społeczeństwa 3,009 milionów, budżety gmin wiejskich 158 milionów, budżety miast 793 milij., budżety sejmików 228, budżety związków wojewódzkich 161, budżety samorządów gospodarczych 7, ubezpieczenia społeczne 376 milionów złotych. Największe więc sumy poza państwem pochłonęły miasta, ubezpieczenia społeczne i sejmiki.

W roku obecnym 1932—33 położenie jest o wiele gorsze. Co prawda p. Dederko nie dostarczył nam jeszcze danych co do roku obecnego, ale zato urząd statystyczny w Warszawie stwierdza, że wskaźnik cen artykułów rolniczych spadł z 98,5 do 53,7, a artykułów przemysłowych z 104 do 68.

Obliczając dochód społeczny roku bieżącego według tych wskaźników, otrzymamy przerażająco niską cyfrę; 9,800 milionów, czyli że obecny dochód na głowę będzie wynosił coś około 300 zł.

A co do ciężarów publicznych, to wynoszą one obecnie mało mniejszą sumę, bo 3,412 milionów złotych, w tem: budżet państwa 2,072, budżet samorządów 840 i świadczenia socjalne 500 milionów złotych. Porównanie dochodów z ciężarami daje w wyniku zamiast 24,5 aż 34 procent ogólnego tegorocznego dochodu. Że w spadku dochodu społecznego i we wzroście procentowym ciężarów kryje się przyczyna naszego zubożenia, widzimy to jasno. Widzieliśmy to już dawno i rządowi zwracano na to uwagę, aby w porę zmniejszyły budżety państwa i samorządów oraz obniżyły na drodze ustawowej świadczenia socjalne, których wysokości Polska wytrzymać nie może.

Na żądanie stronnictw niezależnych za-

stosowano pewne oszczędności w budżecie państwa i w budżetach samorządowych, ale, jak widzimy, tej oszczędności nie było wiele skoro osiągnęliśmy takie niepokojące wyniki. Należało dokładniej obliczyć sumę dochodów i ciężarów, aby określić, ile trzeba będzie oszczędzić z konieczności. Mógłby dokładnie podać obliczenia p. Dederko, dlaczego tego nie mógłby uczynić p. Zawadzki,

minister finansów?

Przyszłość nasza, o ile nie nastąpi jakaś zmiana, nie jest pocieszająca. Dzisiaj zarabiamy jeszcze około jednej złotówki dziennie na głowę, ale musimy z tego oddać 33 grosze na ciężary publiczne. Co będzie, gdy i tej złotówki nie zarobimy? Czas najwyższy o tem pomyśleć o ile wogóle myślenie nie jest niebezpieczne.

## KRONIKA NAUKOWA

# Potęga chemii

Wiedza chemiczna odnosi na każdym kroku triumfy nad siłą, którą przyzwyczailiśmy się nazywać naturą.

Najbardziej codziennym i najbardziej znanym związkiem chemicznym jest jak wiadomo sól którą obecnie stworzyć można w każdym żadanym stopniu czystości. Sól otrzymywano pierwotnie z wody morskiej przez parowanie wody. Ta sól morska była odpowiedniejsza dla organizmu ludzkiego, niż sól przetrzymywana chemicznie. Dlaczego? Gdyż zawierała ona jod i ślady innych substancji chemicznych. Istnieje jednak cały szereg pożytecznych dla człowieka związków chemicznych, których w naturze wcale nie spotykamy, lub w tak znikomej ilości, że nie mogą wchodzić w rachubę. Chemia jednak jest siłą która potrafi wynagradzać ludziom braki natury przez samodzielne tworzenie nowych związków.

## CHEMIA URATOWAŁA REWOLUCJĘ FRANCUSKĄ

Podczas rewolucji francuskiej nowy rząd znajdował się w wielkim kłopotcie z powodu braku w kraju sody. Soda jest jednym z najniezbędniejszych surowców wielu gałęzi przemysłu. Gdyby pewnego dnia zabrakło na świecie sody, w całym przemyśle zapanałaby niebывały chaos.

W obliczu tej groźby rząd francuski zwrócił się do nowych chemików, apelując do nich w imię patriotyzmu, by tej biedzie zaradzili; jeden z nich, nazwiskiem Leblanc, wynalazł wówczas nowy związek sodowy, nazwany jego imieniem. Młoda republika została uratowana, a wynalazek Leblanca używany był aż do niedawna, do chwili kiedy to nowoczesny wynalazek dr. Monda wyparł go z obiegu.

## WPLYW CHEMII NA ODŻYWIENIE CZŁOWIEKA

A teraz inny, nowszy przykład: wszelkie materiały wybuchowe, używane podczas wojny, sporządzane były przy pomocy nitratów, znalezionych w Chile. Ponieważ Niemcy podczas wojny nie mogli sprowadzać ich tak z daleka, więc przynaglani potrzebą, uczynili wynalazek, zastosowując do materiałów wybuchowych powietrze, to samo powietrze którym oddychamy.

Ostatni przykład dowodzi jasno, jaki wpływ posiada przemysł chemiczny na odżywianie człowieka. Zapasy pożywcze całego szeregu pokoleń cywilizowanej ludzkości pochodzą ze skarbów, które wydaje ziemia. Możliwość nadejść kiedyś taka chwila, kiedy zapasów tych zabrakłoby dla ludzi. I temu usiłuje zapobiedz przemysł chemiczny. Zapładnia on ziemię sztucznymi środkami, na które składają się pierwiastki, czerpane z atmosfery powietrza bowiem jest niewyczerpane.

## CHEMIA UNIEZALEŻNIA CZŁOWIEKA OD KAPRYŚW NATURY.

Jest rzeczą niewątpliwą, że przemysł chemiczny przyczynia się do coraz to większej niezależności człowieka od natury.

Weźmy dla przykładu kwestję trawy. Dotychczas nie zwracano na nią zbyt wielkiej wagi.

Ostatnio przekonano się, że łąka używana sztucznym nawozem, wydaje trawę o wiele pożywniejszą dla bydła, a eksperymenty wykazały, że taka trawa jest zupełnie wystarczającą paszą dla bydła, gdy dawniej mu siano je dokarmiać sztucznymi środkami.

## SZTUCZNE WITAMINY.

A teraz inna strona wpływu przemysłu chemicznego na kwestję odżywiania. Dawniej sądzono, że organizm ludzki niczem nie różni się od maszyny parowej; że wystarczy mu codziennie dać przepisaną ilość „kalorii”, by utrzymać jego siły. Odkrycie witamin pokrzywiło koniec temu pogładowi. Dzisiaj wiemy już, że witaminy, znajdujące się w dużej ilości np. w maśle czy w pomarańczach, odgrywają pierwszorzędną rolę w naszym odżywianiu i konieczne są dla zdrowia naszego organizmu. Okazało się przy tem, że preparowane w ciągu ostatnich lat 20 sztuczne tłuszcze nie zawierają dostatecznej ilości witamin. Ale i tu przychodzi z pomocą chemia, która ostatnio osiąga już dobre rezultaty przy preparowaniu sztucznych witamin na drodze laboratoryjnej.

## BĘDZIEMY TWORZYLI DROGĄ CHEMICZNĄ WĘGIEL I NAFTĘ.

Ogromnej wagi jest kwestja sztucznego tworzenia drogą chemiczną materiałów palnych; węgla, nafty, czy wszelkiego rodzaju olejów. Kwestja ta nie jest całkowicie jeszcze rozwiązana, ale dokona ona przewrotu chociażby we wszechświatowym kolejniectwie.

Dobrym również przykładem jest wynalazienie insuliny. Przyjdzie czas, gdy przemysł potrafi wszystkie ważne substancje chemiczne otrzymać drogą syntezy. Wówczas to będzie można dowolnie zmienić postać i formy rodzaju ludzkiego i zapobiegać wszelkim chorobom.

Ciekawy jest fakt, że chemia, która na od roku 1889 do 1907 nie posunęła się prawie wcale naprzód, w ciągu ostatnich lat 20 zrobiła olbrzymie wprost postępy.

## Humor

Nie dał się zbyć.

— Czy pozwoli pan zaofiarować sobie bilet na nasz koncert dobroczynny.

— Niezmiernie mi przykro, łaskawa pani, ale nie mam wieczorami ani chwili czasu. W duchu zato z całą pewnością obecny będę na koncercie.

— Bardzo uprzejmie z pańskiej strony. A w którym rzędzie duch pański zamierza siedzieć? Mam dla niego bilety za 2, 3 i 5 złotych.

# Krytyka exposé p. Min. Skarbu

B. ciekawą odpowiedź na wesoły budżet p. min. Zawadzkiego dał p. pos. Rybarski.

Oto ona w streszczeniu.

## FIKCYJNE DOCHODY I NIEZWYKŁE RACHUNKI

Analizując statystykę bezrobocia i zatrudnienia, oraz spadek wykupu świadectw przemysłowych, stwierdza p. Rybarski, że w tej chwili mamy nie 146 tys. ale ponad pół milj. bezrobotnych. Trzeba stwierdzić, że rządy pomajowe pogłębiły w Polsce bezrobocie. Tak samo na każdym innym polu zestawienia statystyczne, które rząd operuje, są nieprawdziwe, gdyż np. w bilansie handlowym nie wykazuje się dostaw zagranicznych dla rządu (a to wynosi 120—150 milionów zł. rocznie), a w dochodach budżetowych wykazuje się takie cuda jak np. dochód z poczty w pierwszym półroczu bieżącego roku budżetowego.

Poczta, według własnych jej zestawień miała w ciągu roku bieżącego dochodu eksploatacyjnego wszystkiego 943.000, natomiast wpłaciła do skarbu aż 16 milj. Równocześnie jednak w PKO gotówka kasowa spadła o połowę, tj. o 44 milj., a wzrosła gotówka, jaką PKO ma ulokowaną po rozmaitych urządach pocztowych. Na 1-go stycznia mianowicie te lokaty wynosiły 35 milionów, obecnie zaś doszły do 60 milionów. Z zestawienia tych cyfr poseł Rybarski wyciąga wniosek że właściwie dzięki tym pieniądzom, pochodzącym z PKO i które PKO zachowuje, że je posiada w urządach pocztowych, mogła poczta wpłacić o 15 milj. więcej. Ale czy to jest do

chód i czy to przyczyni się do wzrostu zaufania?

Dochody przedsiębiorstw i monopoli państwowych oparte są w znacznej mierze na kredytach udzielanych im przez Bank Gospodarstwa Krajowego z pieniędzy rządowych. W roku zeszłym, jak stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli, kredyty tego rodzaju wyniosły 58 milionów. I jakżeż tu mówić o zaufaniu, skoro podstawą zaufania może być tylko szczerza gospodarka finansowa, a nie przedstawiająca to, czego niema.

Tegoroczny niedobór wyniesie nie 8 czy 9 procent jak liczy rząd, ale minimalnie 21 proc. W przyszłorocznym zaś preliminarzu znajdujemy takie pozycje, jak np. fundusz skupu pożyczek państwowych, przyczem napisano w preliminarzu, że fundusz ten ma wynosić 50 milionów, ale nie napisano ile naprawdę wyniesie. Dlaczego? Bo tego funduszu wogóle już niema!

W Monopolu Spirytusowym preliminarzu się zmniejszenie kapitału obrotowego o 55 milionów a wstawia się to jako dochód z wyrazajny: przecież to jest wstyd w ten sposób prowadzić rachunki.

## W ROSJI — ALE NIE W POLSCE

Wszystkich tych druzgocących zarzutów Izba wysłuchiwała w milczeniu. Opozycja za równo z prawej jak i lewej strony raz poraz przerywała oklaskami, ze strony zaś sanacji zarówno na ławach rządowych jak i poselskich na żaden z tych ciężkich zarzutów nie padło ani słowo sprzeciwu. Poseł Kleszczyński tylko w pewnym momencie zarzucił po-

słowi Rybarskiemu, że chce poderwać zaufanie, na co mówca odpowiedział: „To jest mój obowiązek obywatelski” (oklaski na prawicy i lewicy).

Poseł Rudziński BB: Całe społeczeństwo jest innego zdania.

Poseł Rybarski: Nie, społeczeństwo jest takiego zdania.

Dalej poddał poseł Rybarski równie ostrej krytykę sytuację polityczną w państwie, omawiając ostatnie zarządzenia, dekrety i całą politykę sanacji, która chce, aby w państwie wszystko było nielegalne i tylko płaciło podatki, a jedynie warstwą uprzywilejowaną był obóz sanacyjny. Taki system jest możliwy w Rosji, ale w Polsce nie. Przyspieszo on tylko narastanie nowych sił w społeczeństwie, które mimo wszelkich oporów dojdą jednak do głosu.

## Ni szczeliwe... wiadro

W roku 1006-ym kilku żołnierzy Rzeczypospolitej Modeńskiej ukradło wiadro ze studni leżącej na terytorjum Rzeczypospolitej Bolońskiej; wywiązała się długa, krwawa wojna, Henryk, król sardyński, pomagał Modeńczykom i w bitwie został wzięty do niewoli. Ojciec jego, cesarz niemiecki Henryk, ofiarował w zamian za syna tak długi łańcuch zło ty, że możnaby było nim opasać Bolonję, która miała pięć kilometrów obwodu, ale okupum nie przyjęto.

Nieszczęśliwy król umarł po dwudziestu letniej przeszłości niewoli. Grobowiec jego znajduje się w kościele Dominikanów w Bolonii. Drewniane wiadro, niewinna przyczyna tylu kłesk i nieszczęść — dotąd jest przechowywane w żelaznej klatce, w katedrze modeńskiej.

# 31 Nad żółtą rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

ROZDZIAŁ XVII

Siostry odjechały o godzinie szóstej do miasta i Jane była szczerze ucieszona gdy spostrzegła limuzynę ojeżdżającą w kierunku Egham Road. Sama zjadła kolację i cierpliwie czekała na przybycie Mr. Clifforda Lynne. Była rozczarowana jego zachowaniem się. Ślub robił zawsze jeszcze wrażenie zawarcie interesu; z wyjątkiem małej pieszczoty nie okazał ani czułości ani też tej pełnej uczucia uwagi na jej powaby którą okazują nawet najbardziej opanowani mężczyźni. Była jednak pewną że jego nieżyczliwość i chłód były tylko maską. Między nimi stała jakaś zaporę którą należało usunąć przepaść którą tylko obopólna miłość może unieszkodliwić. Na chwilę przeraziła się na myśl o tem z zimną krwią zawieraniem małżeństwa.

Stała w pół otwartych drzwiach domu gdy usłyszała szybkie kroki na piasku. Upewniwszy się że klucze ma w torebce zamknęła cicho za sobą drzwi i wyszła naprzeciw.

W końcu przystanąła w smudze światła.  
— Szkoła! — usłyszała głos Clifforda.  
— Byłem pewny że to pani musiałem się jednak upewnić.

— A któż to miał być? — spytała idąc obok niego.

Zupełnie naturalnie wzięła go pod ramię.

— Z natury już jestem ostrożny a nawet podejrzliwy. Życie tutaj na wsi w Anglii stanowi dla mnie większe niebezpieczeństwo

aniżeli dla podróżnego ładowanie dolarów meksykańskich na wielbłądy w osławionej miejscinie Honan! Tam każdy zna dokładnie sytuację — albo żyje się w pokoju ze swoimi sąsiadami albo prowadzi się z nimi wojnę. W Anglii można przez całe życie prowadzić z kimś wojnę nie wiedząc o tem wcale. Czy to pani robi różnicę jeśli pójdziemy środkiem ulicy? — spytał nagle Roześmiała się.  
— Mam bezwzględne zaufanie do policji — rzekła.

Usłyszała jego chichot.

— Do policji? Tak jest ona zawsze na stanowisku jeśli chodzi o znanych przestępców lub ustalone włamanie. Ale Fing Su nie jest znany jako przestępca — przeciwnie uchodzi za osobistość godną pełnego szacunku. Musimy teraz skrócić w prawo.

Nie musiał tego mówić. Oczy jej oswoiły się z ciemnością i zobaczyła wielki czarny otwór tworzący przejście na drogę do Slaters Cottage. Dawniej nierówna droga była obecnie posypana żwirem i gładko wywalcowana. Kilka metrów od drogi wznosiła się latarnia.

— Tak jest, urządziliśmy się całkiem modnie — rzekł gdy zwróciła uwagę na tę nowość — Tylko zło ukrywa się w ciemności. Tę tysiącświecową lampę łukową używam na dowód mej prawości.

Nagle przystanął zasłaniając jej przejście.

— Niedawno powiedziałem pani że North miał małe przyście z panią i dlatego pani zgodziła się. Przed kilku dniami odkryłem powód waszego nieporozumienia. Brat pani zabił się w nieszczęśliwym wypadku gdy chciał opuścić kraj z pewną sumką pieniędzy którą ukradł z biura Mr. North'a?

— To prawda, — rzekła cicho.

— A więc tak?

Westchnął z ulgą. Zdziwioną spytała siebie czy mógł przypuszczać że da mu inną odpowiedź.

— Teraz rozumię wszystko — zaczął gdy ruszyli dalej — Z pewnością rzekł pani „Po wszystkim co dla ciebie uczyniłem” — prawda? W przeciwnym razie z miejsca da-

łyby mi pani kosz. Bardzo się z tego cieszę.

Powiedział to tak szczerze i serdecznie że poczuła jak jej krew silnie zapulsowała w wargach.

— Czy przyjaciel pana już przybył?

— Tak, — rzekł krótko — Przed godziną przyszedł ten... mruknął jakies przekleństwo.

— Moznaby sądzić — zaczęła gdy chwycił ją nagle silnie za ramię.

— Nie mówić! — szeptał.

Jane spostrzegła jak badał drogę, którą przyszli. Silnie nadsłuchując pochylił głowę jej serce zaczęło walić młotem. Potem bez słowa przeprowadził ją z drogi pod osłonę dużej sosny i ukrył za pnem.

— Niech pani tu zostanie — szeptał.

Zaraz potem zniknął. Bezszelestnie przeslizgiwał się od drzewa do drzewa po dywanie igieł. Silnie wytrzymała wzrok, widziała jednak tylko blade niebo przezierające miejscami. Refleks firmamentu o powierzchni wody z boku drogi wyglądał jak matowe lustro. Zazwyczaj nie była nerwowa teraz poczuła drżenie w kolanach oddychała ciężko. Niedługo potem spostrzegła go gdy wyrzucił się całkiem blisko z ciemności.

— Niema nic — rzekł wciąż jednak cicho — Zdawało mi się że ktoś szedł za nami jutro każę drzewa te powycinać dając za dobrą osłonę — — —

Coś zabrzęczało obok nich w powietrzu jak gdyby rzucony oręż. Usłyszeli głuche uderzenie poczem zapanowało bezwzględne milczenie. Clifford powiedział coś w obcym języku następnie zawrócił i wyjął coś z za pnia sosny.

— Nóż do rzucania — szeptał — Powiedam pani że ci mordercy z Yunnan są do skonałymi strzelcami i te diabły widzą w ciemności. Gdzie jest najbliższy posterunek policji?

Mimo swej odwagi zadrzęła.

— Patrol będzie tędy przechodzić za godzinę — szeptała.

— Czy ktoś rzucił nożem?

e. d. n.



# KRONIKA

# PROCES-MONSTRE

LISTOPAD

6

Niedziela

KALENDARZYK

25 po Z. Sw.

## Kradzieże i włamania

a) W sklepie Feli Langszac, przy ulicy Głównej 53 nieznanymi sprawcami skradli ubiegłej nocy szafkę z reklamowymi artykułami wartości 250 zł.

Do mieszkań Rywki Ciełe, przy ulicy Limanowskiego 6 włamali się w czasie nieobecności domowników nieznanymi złodziejami i skradli różne przedmioty wartości 470 zł.

Łokwi Halickiemu, kupcowi z Błaszek w przeoziale III klasy wagonu kolejowego w pobliżu Łodzi skradziono portfel zawierający 180 zł. oraz dokumenty.

Do składu obuwia Nuchena Płockiego przy ulicy Piotrkowskiej 115 włamali się złodzieje, którzy wygnieśli szybę i skradli 4 pary obuwia wartości 150 zł.

Z zakładu fryzjerskiego Szmula Jakubowicza, przy ulicy Podrzecznej 14 nieznanymi sprawcami przy pomocy włamania wykradli różne narzędzia i przybory fryzjerskie wartości 470 zł.

Z mieszkania Małki Kahane, przy ulicy Wolborskiej 20, nieznanymi sprawcami skradli różne przedmioty wartości 280 zł.

Mordce Luksemburgowi, przy ulicy Zielonej 3 skradziono na Nowomiejskiej paczkę walizki wartości 160 zł.

We wszystkich wypadkach policja prowadzi poszukiwania za sprawcami.

## Zuchwały występ bandycki

(a) Nocy ubiegłej do zagrody Antoniego Kujawy, we wsi Solec Wielki, powiatu Łęczyckiego po uprzednim wyważeniu okna do stali się dwaj zamaskowani bandyci, którzy po steroryzowaniu śpiącej w pokoju matki Kujawy, 80 letniej Walerji Kujawy, poczęli do magać się wydania im pieniędzy.

Przestraszona staruszka mimo groźącego jej niebezpieczeństwa wszczała krzyk, na który przybyli sąsiedzi i rodzina.

## Ujęcie sprawcy krwawej rozprawy nożowej

(a) Jak to donosiliśmy przy ul. Limanowskiego 33 znaleziony został w kałuży krwi 21-letni Bolesław Milczarek, zamieszkały przy ul. Cymera 7.

Milczarek miał kilka głębokich ran w klatce piersiowej, a wezwany lekarz pogotowia przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

W związku z powyższym Komis. R. P.

## Będziemy jeździć po „Warszawsku”

Redukcja godzin pracy na tramwajach

Z dniem dzisiejszym zaprowadzony został nowy rozkład ruchu tramwajów miejskich. Po zmiesieniu szeregu mniej ruchliwych przy stanków, przyspieszony został ruch tramwajów, tak iż na poszczególnych liniach wagony przebywać będą swą trasę o 10 minut wcześniej niż dotychczas.

Rozwoli to dyrekcji K. E. Ł. na ograni-

za pieniądze moskiewskie wybory do Kasy Chorych, rady miejskiej, Sejmu i Senatu. — Oskarżenie wnosi 2-ech prokuratorów. — Powiększony skład kompletu sędziowskiego.

(a) Z dniem jutrzejszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpocznie się wielki proces polityczny wytoczony 36 członkom PPS. Lewicy, którzy do dnia 2 lutego 1931 r. do II-go Kongresu PPS. Lewicy, który odbywał się w Łodzi prowadzili destrukcyjną i szkodliwą działalność dla ustroju Państwowego.

Władze śledcze naszego miasta prowadziły ścisłe badania i przystąpiły do aresztowania członków wspomnianej organizacji biorących udział w Kongresie Łódzkim w dniu 2 lutego 1931 r. gdzie jak wiadomo aresztowanych zostało 352 osoby, których część została przekazana właściwym prokuratorom ze względu na właściwość terytorjalną część została zwolniona, zaś 40 prokurator pociągnął do odpowiedzialności karnej, z pośród których 4 ch a mianowicie Zenon Kryński, Bajla Kaufman, Stefan Kiryluk i Franciszek Polka zdołali zbiec i do obecnej pory nie zostało ustalone miejsce ich pobytu.

Akt oskarżenia który doręczony został wszystkim oskarżonym obejmuje 104 strony druku, a czytanie jego zajmie niezawodnie cały dzień jutrzejszy.

Niezależnie od tego dostarczonych zostało na sprawę 12 tomów, każdy o 200 stronach objętości obejmujących zeznania i opisy działalności PPS. Lewicy.

Charakterystyczną jest rzeczą, że mimo swego istnienia PPS. Lewica własnego programu nie posiadała, a działalnością swą opierała się na ogólnych wytycznych uchwalonych w roku 1926 a w szczególności na deklaracji programowej z czerwca 1926 roku oraz na tych pomieszczonych w organie swym „Robotnicarzu”.

Taktyka PPS. Lewicy i jej działalność zmieniły się w zależności od otrzymywanych

dyrektyw od Komunistycznej Partii Polski. Naczelnym hasłem PPS. Lewicy była walka przed dyktaturą militarno polityczną.

Założycielami i twórcami PPS. Lewicy na terenie Łodzi był Franciszek Głowacki, który pozostawał w ścisłym kontakcie z przywódcą PPS. Lew. Czumą.

W końcu roku 1926 PPS. Lew. rozwija usilną działalność na terenie naszego miasta organizując szereg wieców, a w lutym 1928 r. prowadzony był strajk włóknarzy PPS. Lewicy w ścisłym porozumieniu z KPP. dąży do opanowania strajku i na ten cel otrzymała 10 000 rubli a nawet pieniądze te postanowiono zaoferować klasowemu związkowi włóknarzy.

Pieniądze wspomniane były w posiadaniu posła Rosiaka który wypłacał różne kwoty swym zaufanym.

Podczas wyborów do rady miejskiej w Łodzi w październiku 1927 r. PPS. Lewica przystępuje do bloku komunistycznego pod nazwą „Blok Jedności Robotniczej”.

Gdy rozegrała się walka wyborcza w marcu 1928 roku, również żywą akcją rozpoznała PPS. Lewica która jednak pozostawała pod ścisłą kontrolą KPP.

Mimo, że PPS. Lewica wystawiła własną listę, jednak następnie listę tą wycofała albowiem KPP. nakazało głosować na listę 37 z której to listy weszli do Sejmu posłowie Bitner i Rosiak.

W analogiczny sposób PPS. Lewica postępowwała przy wyborach do Senatu.

Przez cały czas swej działalności to jest od roku 1926 PPS. Lewicy otrzymała na akcję swoją miesięcznie od 4 ch do 5-ch tysięcy złotych.

Niezależnie od tego bądź to poseł Rosiak, bądź też inni członkowie PPS. Lewicy pobierali różne kwoty.

Podczas strajku w Widzewskiej Manufakturze PPS. Lewica podjęła za pośrednictwem posła Rosiaka 4000 dolarów, na akcję strajku powszechnego który zorganizowane był w jesieni w roku 1929 przez PPS. Lewicy KPP. przeznaczyła 10000 dolarów, która to sumę otrzymał również były poseł Rosiak.

II Kongres który zorganizowany został w roku 1931 udowodnił wybitny nastrój antypaństwowy i antyrządowy przyczem zebrała nawoływała do obalenia ustroju istniejącego w Polsce drogą rewolucji.

Kongres szedł również pod wskazówkami komunistów, którzy na Kongres ten delegowali również swych przedstawicieli.

Proces ten odbędzie się pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okr. Illinicza przy asyście sędziów Łozińskiego, Kubiaka i Gajewskiego.

Obronę wnosić będą wybitni przedstawiciele palestry warszawskiej i łódzkiej w liczbie 42 adwokatów.

## Lustracja Sądu Grodzkiego

W dniu wczorajszym P. Prezes Sądu Okręgowego, Maciejewski dokonał szczegółowej lustracji Sądu Grodzkiego w Łodzi, badając stan higieniczny pomieszczeń sądowych jakoteż wewnętrzny system załatwiania spraw podlegających kompetencji Sądu Grodzkiego.

# Napoleon dostał też kosza

## Tajemnica pierwszej miłości Małego Kaprała

Powszechnemu mniemaniu, że pierwszą miłością wielkiego Napoleona była jego pierwsza żona Józefina, kłam zadają świeżo ogłoszone, a nieznane dotąd listy młodego Napoleona z czasów jego pobytu w akademii wojennej w Valence.

Dotąd znane były tylko trzy porażki Napoleona: Aspern, Lipsk i Waterloo, obecnie dochodzi jeszcze czwarta, której na imię Emma.

Była to zwykła gaska prowincjonalna, niczem nie wyróżniająca się z masy swych rówieśniczek. Napoleon spotkał ją gdzieś w towarzystwie. Oddany wyłącznie swym studjom, stroniący od wesołych kolegów, którzy nazywali go odludkiem, sentymentalny kadet nie interesował się dotąd kobietami.

Nic więc dziwnego, że serce młodzieńca żywiej zabiło dla tej dziewczyny.

Nagle niesmiały Napoleon zdobywał się na wielką odwagę i pisze pierwszy swój list miłosny: „Pani! Osobą Pani pozostawiła w mnie tak urocze wrażenie, że odtąd odczuwam potrzebę zobaczenia Pani bez towarzystwa Jej przyjaciółek:”

Zapewnia ją szczerze, że jest godzien jej uczuć, i zaklina ją, by mu nie dała odpowiedzi nieprzychylniej, któraby go bardzo zabolala.

Emma nie miała żadnego przecucia, że serce swe zaoferował jej przyszły mocarz świata, widziała w nim jedynie dość brzydkiego niezgrabnego i w namietności swej nieco śmiesznego obłopaka, który trudnem i nieczytelnem pismem zrobił jej nieprzystojną propozycję schadzki miłosnej.

Nie odpowiada więc więc wcale, albo w sposób nieprzychylny.

Drugi list Napoleona jest już gwałtow-

niejszy. Jego uczucie nie może jej sprawiać bólu. Zaklina ją, aby mu odpisała, że serce jej odpowiada jego sercu i że nie jest jej obojętny. Lecz Emma ani myśli o tem, by spełnić żądanie zakochanego, a i trzeci namietny list, w którym Napoleon przeprasza ją, jeżeli ściał na siebie jej niezadowolenie, nie robi na niej żadnego wrażenia.

Dotknięty w swej ambicji młodzieniec, zapytuje w czwartym liście, czy serce swoje oddała już komu innemu i raz jeszcze przysłał cesarz upokarza się do prośby:

„Emmo, tylko słowo jedno, pokochaj choćby trochę tego, który Cię kocha nadmiernie. Pozwól mi czytać z Swej duszy”.

Lecz Emma nie pozwalała mu czytać z swej duszy, przeciwnie, żali się na to, że listy upartego kadeta, doręczane jej przez jego zaufanego, narażają ją na nieprzyjemności.

Po tej odprawie przysłał genjusz strategiczny myślę już musi jedynie o honorowym odwrocie. Młodzieniec poczyna pojmować, że korespondencja ta mogłaby go ośmieszyć w oczach drugich, prosi więc ubóstwianą, by mu przynajmniej zwróciła jego listy i obiecuje jej, że piąty ten list zakończy tę zabawną korespondencję. Lecz Emma nie zwraca mu listów i przechowuje je u siebie.

W kilka lat później zrozumiała, kim był ten człowiek, któremu dała odkosza.

Listy Napoleona pozostawały w ukryciu, dopiero w 100 lat po jego śmierci nabył je pewien zbieracz, nazwiskiem Barbeth, który zazdrośnie strzegł ich przed światem, dumny z tego, że sam jeden posiada tajemnicę pierwszej porażki miłosnej Napoleona. Dopiero teraz po jego śmierci tajemnica tych listów wyszła na światło dzienne.

# Skutki chodzenia

## do teatru

Coś się złego stało ze Stasiem.

Zbuntował się przeciwko władzy małżeńskiej, uparty się zrobił i krnąbrny.

Co tydzień wieczorem zakiet czarny do bywa, z naftaliny strzepuje i służącej w ben zynie rekawiczki prac każe.

— Dokąd idziesz Stasiulku? — pyta żona.

— Do teatru!

— Jakto co tygodnia? Głowy mi nie wracaj, a do czarnoksiężstwa czy wiariolomstwa się przyznaj odrazu. Uwiedziono cię!

— Do teatru idę — powiada Stasiulek i wychodzi.

Zona służącej pana śledzić każe, gdzie to pan chodzi.

Służąca wraca i powiada.

— Do teatru pan poszedłszy.

— Nie ma co — pomyślała żona — coś go nieczystego opętało. Całe życie człowiek był skromny i przyzwoity jak zwyczajnie każdy urzędnik etatowy, a teraz... do teatru chodzi. Nie daj Boże władza się przewie i będzie skandal.

Zona do kabalarki chodziła do sekretarza wej z przeciwka a z wroźby i z rad sąsiadkich rzeczy straszne wypadły

— Dama pik przy nim i żołądny as. Zonę ma drugą w tajemnicy przed panią, a że do teatru chodzi to pewno aktorką jakaś

Zona kamieni żółciowych z tych rad i wroźb dostała i śledzić męża zaczęła

Nic! jakim bym takim pozostał, tylko ea premierę do teatru chadzał

Postanowiła kobieta nieszczęsna męża wybadać. Nocą zaczęła się jak z teatru powracał kieszki z kaszą nagrzała by był łagodny i pyta

— Do teatru chadzasz złocieńki a po co?

— Sztuki dobre odgrywają to i popatrzeć miło

— A inne względy że tak powiem tam nie wchodzi w rachubę

— Inne względy są też

Zonę ukłuło coś pod sercem ale powiada cichutko

— Słucham najukochańszy...

— Te względy są takie. Co premierę naczelnik z żoną do teatru chadza. Muszę i ja być żeby pokazać się i żeby wiedział że duchowo się rozwijam. Nie inteligentne te raz pracownicy urzędują” powiada naczelnik

to ja chcę mu pokazać że tak nie jest. Zoba czy mnie raz drugi dziesiąty to i powie sobie. „Serafin to urzędnik pierwsza klasa du cha kształci i sztuki piękne popiera” I o awanst wtedy łatwiej

Dziesięć lat na tej samej kategorii siedzę i ani rusz. Co jak co ale teatr mi po może

Na drugi dzień naczelnik zawołał Stasia do siebie

— Ani chybi — pomyślał Stas teraz awans dadzą

Dumny wszedł do naczelnika

Ten na Stasia popatrzył przenikliwie i powiada

— Informacje o panu zebrałem nader przychylnie

— Bardzo dziękuję

— Dobrze panu na świecie. Wśród ludzi bieda urzędnik końca z końcem związać nie może a pan błyszczysz dobrym tonem i bawisz się

— Taka już moja natura

— Otóż właśnie. Do teatru jak galant jaki chodzisz pan co premiera i bilet nawet cały bez zniżki kupujesz pan

To bezprzykładnie to utracjusztwo

— Sztukom pięknym hołduję i wyrażam się intelektualnie

— Piękno duch jednym słowem. Tak

Ale my takich nie potrzebujemy w urzędzie. Masz pan na igraszki obejdiesz się bez posady

I wymówili mu miejsce

Siedzi teraz w domu Stasio na skromnej emeryturce ale już do teatru nie chodzi

przysiągła sobie do końca życia nie chodzi

# Pieczeń z węża

Stare przysłowie mówi: „Co kraj, to obyczaj” nic więc dziwnego, że sposoby przyrządzenia potraw i przysmaków, były i są do dziś dnia prawie na całym świecie bardzo rozmaite.

A jednak, kto z nas Polaków zjadłby z apetytem pieczeń węzową, chociaż mięso gadoów i zmię ma być bardzo delikatne i smaczne?

W północnej Ameryce, zwłaszcza we wschodnich miastach portowych, wielkie, tłuste nie toperze podają, na życzenie gościa prawie w każdej oberży i jadłodajni.

U nas w Europie miliony ludzi delektuje się pieczenia wieprzową, natomiast wśród Arganów sam widok wieprzowiny, wywołuje odrazę. Ryż gotowany z tłustą baraniną i ogórkami jest największym przysmakiem nie tylko dla nich, lecz także dla Bułgarów, Serbów i Albańczyków.

Liczba przysmaków japońskich i chińskich jest bardzo wielka.

„Mech tysiąca lat” nazywa się jeden z nich, inny znów „Niebieskie kwiaty”, lecz nie wszystko, co znajduje się na chińskich talerzach jest tak poetycznego pochodzenia, a już najmniej „Trepang”, jak Chińczycy nazywają jedno z morskich zwierzątek.

Prosimy wyobrazić sobie zepsuty ziemniak, oblepiony wielu odłamkami jakichś skorupki i narośli, a mające dwie czerwone jak wiśnie otwarte brodawki. Są to: pyszczyk i odbytnic a tego „miłego” zwierzątko. Chińczyk suszy i wędzi to paskudztwo, następnie w zimie spożywa je z nadzwyczajnym nie do opisanania apetytem.

Na niektórych wyspach japońskich ulubioną potrawą na stole rodzinnym jest mieszanina wieprzowiny z mięsem dwóch jadowitych gadów.

Indianin gotuje koniki polne, podczas gdy Europejczyk farmer z owadów tych wyrabia — mydło. W górach Rocku Mountains żyje nocny motyl „Pandora”. Tubylcy zjada ją tysiące gąsienic, Europejczycy oświadczyli, że po jej spożyciu zdaje się człowiekowi, że usta ma napełnione piaskiem.

Wszystkie te delikatesy są jednak niczem w porównaniu z tem, co jadają poczciwi Eskimosi.

Grenlandczyk bez szkody na zdrowiu zjada kilkufuntowy kawał zdechłego, chociażby przed 2 laty wieloryba. Pozatem niektórzy Eskimosi, zwłaszcza wyspiarze, spożywają ryby najchętniej w czasie miesięcy letnich, gdy mięso rybnie pod wpływem promieni słonecznych psuje się. Największym zaś przysmakiem tych mieszkańców krajów północno-podbiegunowych jest nawpół przetrawiona zawartość żołądka renifera.

Specjalnością Arabów jest chwytanie szarańczy. Skrzydlate te zwierzątka ususzone i utarte na mąkę, służą do pieczenia placków. Hotentoci zaś w Afryce Południowej twierdzą, że białe osły smakują jak słodkie migdały.

Możnaby przytoczyć i opisać jeszcze więcej różnych przysmaków, są one bowiem tak liczne i różnorodne, jak rozmaitemi są ludziami zamieszkujące świat.

## Zmartwienie akademika

— Dlaczegoś taki zmartwiony Kaziku?

— Wyobraź sobie, proszę wujku a pieniądze na zapłacenie krawca a on przysyła mi pokwitowany rachunek krawca!



# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Mademoiselle

TEATR KAMERALNY — Umiłowany Leopold

TEATR POPULARNY — Targ na dziewczęta

JAR — Yo Yo

MELODRAM — Królowa przedmieścia

## KINA

CASINO — Kobiety bez przeszłości

CAPITOL: — Emma

PAN — Macierzyństwo

CORSO: Wyspa tajemnic

CZARY — Przygody Tomka Sawyera

GRAND-KINO — Kurjer syberyjski

LUNA — Skończona pieśń

LUDOWY — Niedobre małżeństwo

BAJKA — Spóźniony Romans

OSWIATOWY — Dla dorosłych: — Bracia

Karmazow — dla młodzieży: Dziecię cyrku

PALACE — Miłość dońskiego kozaka

MIMOZA — Sierżant X

RAKIETA: — Mistigr

PRZEDWIOSNIE — Tragedja na Mont Blanc

RESURSA — Zemsta i topierza

SPLENDID: — Kinomanjak

ADRIA — Wiatr od morza

METRO — O czym śnią dziewczęta

Dyrekcje kin są prozzone aby we własnym interesie zawiadomiły z wczasu redakcję o zmianie programu.

— 10 —

## Giełda warszawska

WARSZAWA, 5 listopada 1932 r.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy: Gdańsk	173,75
Belgia	124,20
Holandja	358,95
Londyn	29,35
Nowy Jork	11,16
Paryż	25,05
Praga	26,41
Szwajcaria	172,00
Włochy	45,70
Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami mniej średnie tendencja  
mocniejsza — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,89,5 — Rubel złoty 4,59,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,44, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,20 Gram czystego złota 5,9244

### Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	54,75
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	104,00
4 proc. poz. inwestycyjna	96,75
5 proc. poz. konwersyjna	40,00
6 proc. poz. dolarowa	55,50
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	56,25
8 proc. L. Z. m. Łodzi	54,00
10 proc. m. Radomia	56,50
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	52,00
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie	38,00

### Akcje:

Bank Polski	84,50
Lilipop	12,75
Starachowice	8,00

Dla pożyczek pastwowych tendencja

słabsza — dla listów zastawnych słabsza  
Obroty akcjami male

## Przez radio

Łódź, 6 listopada 1932 r.

10,00	Nabożeństwo z Wilna
11,40	Przegląd prasy polskie
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Urzędowy kom. P.M.
12,50	Pola świetlic w życiu młodzieży
14,00	Tydzień rolniczy
15,40	Komunikat gospodarczy
15,25	Muzyka z płyt
16,00	Program dla młodzieży
16,25	Płyty
16,30	Płyty
16,45	Kącik językowy
17,00	Recital fortepjanowy
18,00	Muzyka lekka
18,55	Rozmaitości
19,25	Słuchowisko
19,45	Pras. Dz. Radiowy
19,55	Program na dz. nast.
20,00	Koncert popularny
20,15	Koncert symfoniczny
20,55	Wiadomości sportowe
22,45	Dodatek do Prasowego Dz. R.
23,00	Muzyka taneczna z Warszawy

## OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące, oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

**L. HNATKIEWICZ,**  
BRATERSKA 1/3.

## Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

**FUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.**

## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA II.  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć 9.30—11 rano  
— 7.30 po poł.

POTRZEBNY chłopiec do terminu, wiadomość Zakład Słusarski, 6-go Sierpnia 76

POTRZEBNE trzypokojowe mieszkanie w centrum miasta bez odstepnego Nawrot 38 róg Kilińskiego m.3

2 RAZY po 1 pokoju z kuchnią do wynajęcia ul. Nowo-Polska 22 przy ulicy Brzezińskiej wprost od gospodarza na mszałej dobrze urządzonej posesji. Wiadomość ul. Nowo-Polska 1-u p. Smolarka. 8

3 POKOJE z kuchnią słoneczne z wszelkimi wygodami do wynajęcia w starym domu Napiórkowskiego 42 u dozorczy

KUPIĘ 2 drzwi jednoskrzydłowych z futryną Wiadomość w adm. „Prądu” Al. Kościuszki 41.



## KONCESJONOWANY DOM HANDLOWY KOMISOWY „OKAZJA”

PRZEJAZD Nr 8.

Przyjmujemy do komisowej sprzedaży

przedmioty wszelkiego rodzaju oraz różne towary.

### Sprzedajemy

najmodniejsze palta i jesionki damskie i męskie, garnitury i ubrania uczniowskie. Wielki wybór modnych pończoch wełnianych i jedwabnych. Duży wybór obuwia damskiego i męskiego. Różne jadvable i wełny.—Dział miarowy przyjmie obstalunki na ubrania, palta i futra.

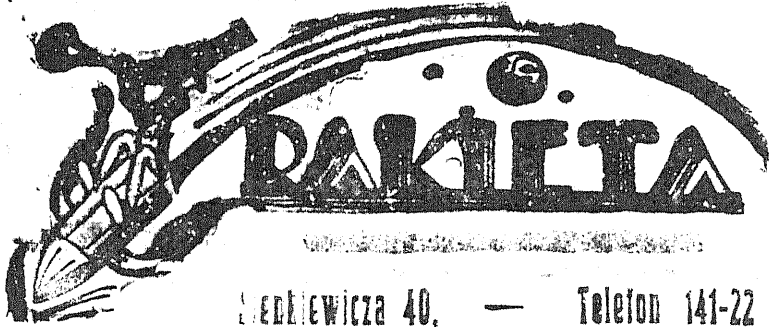
Aparat projekcyjny z przezroczami, odkurzacze: Protos i Progress, skrzypce, cytra, srebro, rzeźby artystyczne, książki lekarskie, słownik angielsko-francuski, sterylizator, futerał skórzany do skrzypiec biurko dębowe, 2 smokingi, palto karakułowe Motocykl.

Dziś i dni następnym  
Monumentalny dramat p. t.

## „MISTIGRI”

W rolach główn. Madeleine Renaud i Noel Noel

Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-iej pp. niedziele i święta o godz. 12-iej w południe. Na 1-azy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



Redkiewicza 40, — Telefon 141-22

# !!! NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!!!

Polecam wielki wybór **uwaga!** Wykonuje również obsta-  
wazekiej garderoby **uwaga!** lunki z własnych i po-  
damskiej, męskiej i dziecięcej **uwaga!** wierzonych materiałów.  
Ceny konkurencyjne! **Wólczańska 43** 1 p.  
Dogodne warunki! **front**



Pozostało  
tylko **5 740** PAR  
**SNIEGOWCÓW**

(krajowych i zagran)

męskich damskich i dziecięcych  
wypredaje się przed  
sezonem  
w detalu za **BEZCEN** wysorto-  
wane (nie braki)

Lakierowane, gabardinowe,  
mora, wysokie buty po jed-  
nolitej cenie **6 90 zł.**

Pantofile gimnastyczne od zł. 1,50  
filcowe damskie z pomponami " 2,-  
Kamillowe " gat. extra " 5,50  
" " " " " 4,25

**M. FANTULIS** Ogrodowa 2.  
tel. 16196, róg Nowomiejskiej  
Filja **Główna 52** tel. 216 35, róg Kilińskiego.

## Szkółki drzew owocowych

oraz hodowla dziczek **M. ROZLAKOWSKI** i **WŁ. ŻAGLEWSKI** — PŁOCK  
SPRZEDAŻ:

**JERZY KOŁACZKOWSKI** ŁÓDŹ, **241.**  
UL. PIOTRKÓWSKA  
Zakład ogrodniczy Ceny niskie

## ARTYSTYCZNA CÉROWNIA (SZTOPERNIA)

uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów

## M. KLEBER

**20 POŁUDNIOWA 20**  
II brama II piętro

## Ważne dla pp. Oficerów i Podoficerów Rezerwy!

Krawiec **J. GRINER** ogzystuje 11-go Listopada (Konstantynowska) 60, parter  
wojskowy od r. 1902.  
wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najakuratniej po cenach i waru-  
kach nader przystępnych.

# KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

ROKICIŃSKA 54 Dojazd Tramwajami 10 i 16

POLECA:

RO SPECJALNE Z IZOZYCH GENACH

**Koszule męskie popelinowe** od zł. **8,25** do **11,75**  
w najwyższym gatunku i najmodn. wzorach

**Pyjamy męskie ciepłe** zł. **12,75**  
flanelowe, modne wzory

**Koszule nocne męskie** od **5,95** do **12,50**  
w wielkim wyborze najnowsze fasony

Specjalna wyprzedaż chustek kolorowo tkanych w najnowszych wzorach z drobnymi defektami

Bogato zaopatrzonej dział Towarów Widzewskich

Wyłączna sprzedaż towarów  
**Sekunda, brak i Resztek.**

**OK** Polecamy wyroby marki o nieznaną dotąd najwyższej jakości.

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47, telef. 14845

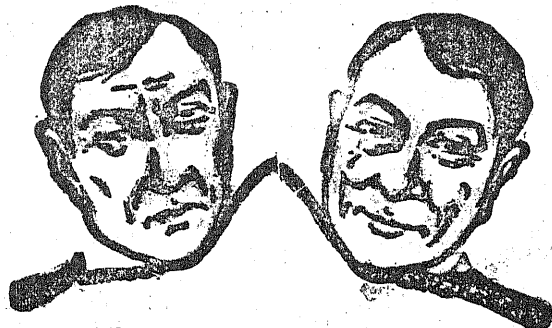
KRAWIEC MĘSKI

## F. CHOJNACKI

Ślenkiewicza 59. Tel. 73 94.

przyjmuje WSZELKIE ZLECENIA NA SEZON  
JE SIENNO-ZIMOWY

Robota wykwinna Ceny przystępne



Wpierw

Teraz

## Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam **zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą też, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrętnie, sumenne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

## licz ego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięciowe, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

## powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNEST PASTERNAK**, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13  
Oddział 948

**URZĘDNICY!**  
**ROBOTNICZY!**

Pamiętajcie!

# MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

**F. NASIELSKI** RZGOWSKA Nr 2-  
Telefon Nr. 14308

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH  
UWAGA: Na składzie wielki wybór łózek metalowych oraz wyrobów

Reaktor odp. Adamow

wycawca B. Kowalski.

Odbito w tpochni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki



# CHWIŁA WIECZORNA 5

Prenumerata 1 złoty miesięcznie. — Administracja i Redakcja Aleje Kościuszki № 41

## Tegoroczne dożynki (legzekutorzy podatkowi zajmują już zboże)



Plon niesiemy, plon...

## Niebywała kompromitacja

z rządu rumuńskiego

## Zaraza rozchodzi się po kraju.

Bu. prasz 5. 11. wł. Ha.

Niezwykły wypadek miał miejsce dzisiaj rano w miejscowości Tichilesti, pod którą znajduje się obóz izolowany dla trędowatych, liczący zgórą 200 osób.

Już kilka tygodni temu wynikły tam rozruchy na tle głodowym, skończyło się wówczas na demonstracji trędowatych. Tymczasem rząd rumuński skutkiem braku pieniędzy nie przydzielał do obozu trędowatych w Tichilesti zapasów żywności. Nie pomogły skargi i jęki nieszczęśliwych. Wreszcie wczoraj rano po obezwładnieniu straży trędowaci wydostali się na wolność i rozeszli się po całej okolicy, pozostawiając w obozie tylko tych, którzy już chodźć nie mogli.

W okolicy Tichilesti panuje panika, ruch na drogach i szosach

ustał. Z Bukaresztu przybył batalion piechoty, który wystawił posterunki na wszystkich drogach. Żołnierze mają rozkaz strzelania do każdego, któryby usiłował przekroczyć kordon.

Obliczają, iż poza kordonem znajduje się jeszcze około 50 chorych; reszta ukrywa się po lasach, po polach, otoczonych kordonem.

Oburzenie z tej racji na rząd jest nie tylko w prasie stołecznej nie szczędzi gorzkich słów prawdy zgulnej biurokracji rumuńskiej, która do tego dopuściła.

**Okopcy** do sprzedaży gazet na tygodniówkę potrzebni

Zgłaszać się od godz. 3-ej do 4-ej A.l. Kościuszki 41

## Straszna śmierć

pod wieżą antenową.

Berlin, 5. 11. (wł. Ha).

Na placu powystawowym, gdzie mieszczą się anteny berlińskiej radiostacji, zaszedł dzisiaj rano, krew mrozący w żyłach wypadek:

Niejakiego Willy Warburg z Hanoweru, udał się ze swoim przyjacielem na platformę najwyższej wieży antenowej mieszczącej 220 metrów wysokości, i nim się kto z obecnych potrafił zorientować, przelazł przez balustradę otaczającą platformę, przesunął się na rękach kilkanaście metrów na kablu antenowym, poczem ze spadochronem przez siebie wynalezionym u pleców runął w niezgłębioną przepaść.

Narazie spadochron się rozwinął, ale niemal w tej samej chwili pękł na całej swojej długości i nieszczęśliwa ofiara spadła z ogromną szybkością na asfalt, gdzie pozostała z niego jedna krwawa plama pomieszana z łachami pozostałymi z ubrania.

Tło tego okropnego wypadku przedstawia się jak następuje. Młody Warburg, po długich i mozolnych obliczeniach wypracował sobie nowy typ spadochronu, na który uzyskał patent.

Nie mogąc go sfabrykować bo na to potrzeba było 1200 marek, a towarzystwa naukowe do których się zgłaszał nie miały pieniędzy na próby — postanowił Warburg zbudować spadochron ze swoich oszczędności. Widać była materia za słaba, spadochron pękł i nieszczęśliwy wynalazca się zabił. Dyrekcja radja berlińskiego tłumaczy, że Warburg nie zgłaszał się do niej o pozwolenie — zrobił on to sam bez pozwolenia.

Analogiczny wypadek był w Francji w 1914 roku, kiedy niejakiego Reichel rzucił się z wieży Eifla w t. zw. ubraniu samolotowym, wynalezionem przez siebie. Ubranie zawiodło, Reichel poniósł śmierć na miejscu.

## Strajk tkaczy w Anglii

zakończony

Londyn, 5. 11. (wł. F. S.) Strajk tkaczy w Anglii, o którym pisaliśmy już wiele w poprzednich numerach naszego pisma został zakończony na korzyść pracodawców.

200 tysięcy strajkujących robotników przedzłani i tkalni w przemyśle angielskim zmuszone do przyjęcia pracy na nowych warunkach. Zniżka zarobku sięga do 14 od 100.

Robotnicy w przedzialek przystąpią do swych prac.

## Spisek w Tokio

Tokjo, 6. 11.

W związku z otrzymaniem wiadomości o przygotowywaniu spisku, policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu syna sędziego lidera konserwatywnego Mitsuru Toyama, oraz w siedzibie jednej z organizacji patriotycznych, którą Toyama kierował. Dokonano szeregu aresztowań. Toyama cieszył

się wielkim szacunkiem wśród konserwatystów japońskich. Dlatego też władze tolerowały dotychczas jego działalność.

Kupujcie

wyroby krajowe

# SALWA HUMORU.

## OKOLNĄ DROGĄ.

Iksa przejechał na ulicy samochód na ósmi ról. Swadek em tej tragicznej sceny był przyjaciel Iksa Ipsyon. Myśli teraz jakby tu ogłone zawiadomie o nieszczęściu p. Iksowa. Idzie do niej i padłszy przed nią na kolana powoła:

— O pani! czy zechcesz zostać moją żoną?

— Czyś pan zwarjował, prześcisła ja mam mecie.

— Niesety! Miała go pani.

U LEKARZA,

— Czy pani niewie że godziny przyjęć kończą się o czwartej?

— Ja to wiem panie doktorze, tylko ten pies który mnie w tej chwili ugryzł na ulicy widocznie o tem nie wiedział.

ONA TO ROBI LEPIEJ.

ŻONA. Czy wrzuciłeś do skrzynki ten list który ci dałem.

MAŻ Nie bo...

— Bo naturalnie zapomniałeś. Za też wy mężczyźni zawsze macie głowę zaprzętą różnemi głupstwami i nie pamiętacie o rzeczach ważnych. Na was a w szczególności na tybie nigdy nie można polegać.

— Ależ duszko...

— Znam znam twoje duszko. Ty zawsze jesteś bardzo czuły, jaa co przeskrubiesz.

— Posłuchaj kochanie nie mogłem tego listu wrzucić...

— Wiem, wiem. Tysiąc różnych przyczyn przytoczysz mi t raz na usprawiedliwienie. Ty to umiesz robić, fantazje masz bogatą a w rzeczywistości przyczyna tylko jedna.

— Posłuchaj kochanie.

— Nic nie słuchać. Przyczyna jest tylko ta, że masz kursą pamięć.

— Moja droga nie mogłem tego listu wrzucić, bo ty zapomniałeś napisać adres na kopercie.

## OKROPNY CZŁOWIEK.

— Ten człowiek żyje z kobiet. On wysysa z nich wszystkie soki i gdy niewiele już z każdej pozostało wtedy dopiero ją wypuszcza.

— To okropne, cóż to za jeden?

— To jest właściciel Instytutu odtłuszczenia.

## NA TARGU w GDYNI

— Czemu te rybki takie drogie?

— Bo bardzo trudno je łowić proszę pani. Proszę pomyśleć, taka mała rybka w ogromnym morzu. Niech pani spróbuje ją znaleźć.

## AMBITNY KAPRAL.

Kapral Ignacy Cwik, który niedawno sprawił sobie nowe okulary, sposobem na dekadentów koszarowym jakiegoś rekruta również w okularach. Podchodzi do niego

— Nazwisko wasze.

— Barnaba Salata.

— Po co w ożwiście te okulary?

— Bo mam krótki wzrok.

Cwik poczerwieniał:

— No to co, do pioruna co ja mam nośić? Teleskop.

## WSPÓLCZESN. GOSCIE

— Ależ to okropna muzyka w tym lokalu, najchętniej bym czmychnął.

— I ja także, tylko że kancer za mocno uważa.

## MA POWODY.

— Dlaczego pan się właściwie się nie ożenił odo tej pory?

— W mojej młodości powiedziałem sobie, że aby się ożenić trzeba najpierw zdobyć majątek.

— Ma go pa przecież.

— Owszem. Ale teraz powiedziałem sobie żeby go utrzymać nie należy się żenić.

## Co przepowiadają na rok 1933?

W Anglii każdy zna i rozczytuje się co roku w almanachu „Old Moore”. Jest to niewątpliwie najpopularniejsza lektura, którą można znaleźć w mieszkaniu angielskiego ziemianina i przesadnego marynarza czy kupca, a nawet u członków najlepszego londyńskiego towarzystwa. Rokrocznie sprzedaje się w Anglii po kilkadziesiąt tego wydawnictwa.

Popularność swą zyskał autentyczny „Old Moore” przedewszystkiem dla swoich przepowiedni, które — na co przysięgają zwolennicy almanachu — zawsze się spełniają. To też uprzedza on zazwyczaj wydawnictwa konkurencyjne przepowiedniami na rok następny. W roku bieżącym ogłosił wróżby na rok 1933 już we wrześniu. Czy one się spełnią, o tem będziemy mieli czas przekonać się w ciągu następnego roku.

Oto jak brzmią przepowiednie „Old Moore” na rok następny:

**W styczniu:** Pewien dyktarz angielski padnie z rąk hinduskich fanatyków. Dojdzie do przymerza angielsko-niemiecko-amerykańskiego. W Hiszpanji wybuchnie nowa rewolucja. Pożar zniszczy wielkie miasto amerykańskie.

**W lutym:** Katastrofa marynarki angielskiej. Choroba członka panującej dynastji. W Niemczech i we Francji zarzewie wewnętrznych rozruchów i groźba wybuchu wojny. W Rosji sowieckiej wielki skandal społeczny. Zwyżka papierów na giełdach światowych.

**W marcu:** Straszliwa katastrofa samolotowa. Niezwykle wynalazek wprowadzi zasadnicze zmiany w przemyśle samochodowym i lotniczym. W Anglii będą odkryte obfite źródła ropy.

**W kwietniu:** Zgon pewnego

wybitnego ministra angielskiego. Tragedja polityczna we Francji ze smutnym horoskopem dla prezydenta państwa. Pomyślna konjunktura w przemyśle bawełnianym, naftowym i żelaznym.

**W maju:** Ważne wydarzenia w Irlandji. Walki rasowe w Stanach Zjednoczonych. Epidemia ospy w Anglii.

**W czerwcu:** Zmiany polityczne w Paryżu i Wiedniu pociągną za sobą niepomyślne następstwa dla Mussoliniego. Zgon angielskiego księcia Kościoła. Wzmocnione tendencje giełdowe, rozkwit ciężkiego przemysłu.

**W lipcu:** Powstanie w Chinach. Zgon pewnego monarchy. Ceny terenów pójdą w górę. W Niemczech dadzą operacje finansowe bardzo niepomyślny wynik.

**W sierpniu:** Spadek kursów giełdowych. Rozruchy bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych. Autor światowej sławy poniesie śmierć w górach alpejskich. Tragiczny kryzys w Chinach.

**W wrześniu:** Niebezpieczeństwo wybuchu wojny między dwoma europejskimi mocarstwami. Katastrofalne obsunięcie się terenów nad Kanałem Panamskim. Skandaliczna afera polityczna w pewnym państwie w Europie.

**W październiku:** Usiłowany zamach skierowany przeciw pewnemu czołowemu politykowi francuskiemu. Wielka poprawa w kolejnictwie europejskim. Pewne militarystyczne państwo europejskie wystąpi z Ligi Narodów, która ulegnie zupełnemu przekształceniu.

**W listopadzie:** Cała Europa pod znakiem wrogiego nastroju wobec Anglii.

**W grudniu:** Rok kończy się

szczęśliwymi prognozami gospodarczymi i zmniejszeniem bezrobocia. Naprężenie wojenne między Sowietami, a mocarstwem na Dalekim

Wschodzie. Wszystkie państwa zaprzęgnięte programem zbrojeń morskich.

## Wojna wyzwolenicza 100 milionów Niemców

Ilustracją do wysuniętej ofertej nie przez urzędową politykę niemiecką tezy równouprawnienia zbrojeń i zniesienia krępujących zbrojenia niemieckie klauzul Traktatu Wersalskiego jest opis demonstracji zamieszczonej w wychodzącej w Królewcu „Preussische Zeitung”.

Dziennik ten domosi, że przywódca wschodnio-pruskiej hitlerowców Koch wziął udział w manifestacjach na rzecz obrony

granic niemieckich urządzonej przez hitlerowców w Wiedniu.

W wygłoszonym tam przemówieniu Koch wskazał, że obecne granice Niemiec są nie możliwe do utrzymania i muszą być zmienione. Nawiązując do wytoczonego przez władze czeskosłowackie procesu przeciwko bojówkom niemieckim w Brnie, wyraził się Koch dosłownie:

„Jeżeli się Niemiec nie dać żyć Europie stanie w płomieniach; niech syje wojna wyzwolenicza 100 milionów Niemców”

## Niemowlę o dwóch głowach

Wczoraj w Dyneburgu w klinice położniczej urodziło się niemowlę płci męskiej o dwóch głowach. Głowy te nie są srosnięte. Każda posiada szyję, korpus dziecka jest półtora razy szerszy od normalnego. Badania lekarskie wykazały, że niemowlę posiada podwójny stos paciierzowy. Poza tem budowa jest zupełnie normalna. Noworodek posiada po jednej parze rąk i nóg. Podobnie obu twarzy jest wybitne. Szkielet usunął się płodu zapomocą klipsów. Czy spowodowało śmierć noworodka. Matka ma lat 28 i życia jej nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Ma ona z tem synka normalnie rozwiniętego w wieku lat 6 oraz dwulatek bliźniak. Rodzice nie zdadzają się na oddanie zwłok dziecka na cele naukowe Wydziału medycyny uniwersytetu lotewskiego.

Do wysłał specjalną komisję lekarską do Dyneburga w celu przeprowadzenia badań oraz zdobycia ciekawego okazy dla muzeum patologji znego.

## NOWY RODZAJ SZKŁA.

Daje możność otaczających nas przedmiotów tylko w pewnym określonym kierunku został wynaleziony i opatentowany w Stanach Zjednoczonych. Nowy rodzaj szkła opalizuje i różni się od zwykłego szkła przy przyglądaniu się tylko niebieskawym kolorystem. Nowe szkło odznacza się zatem nieprzezrozystością o ile się nie spogląda w oznaczonym kierunku a opatrzone niem. automobile wagony kolejowe, okna domów, nie wymagają zasłon, firanek a zasłon.

## Tammany Hall czyli kto rządzi Nowym Jorkiem

Tammany Hall — tak się nazywa organizacja, która od lat rządzi niepodzielnie w radzie miejskiej Nowego Jorku i bezsprzecznie której nie się nie dzieje w największej stolicy świata. Tammany z instytucji początkowo filantropijnej przekształciła się w organizację handlowo-polityczną, której nazwa stała się synonimem korupcji.

Dzisiaj, w przededniu wyborów uwaga mieszkańców Nowego Jorku znowu skierowała się ku Tammany Hall, która rozporządza zarówno wpływami politycznymi jak i wielkimi funduszami. Pomimo kryzysu i zastój Tammany Hall jest jęcyem może obecnie przedsiębiorstwem, które daje daje duży zyski. Buduje się mniej mostów, kupuje się mniej terenów pod budowę, pod plantacje etc, ale dywidendy Tammany są i tak wyższe niż jakiegokolwiek bądź innego przedsiębiorstwa w Stanach.

Tammany bogaci się kosztem podatników nowojorskich. Ani jedna transakcja na rachunek miasta nie odbywa się bez pośrednictwa Tammany, co pociąga za sobą spore dochody dla tej ostatniej w postaci „prowizji”, inaczej zaś mówiąc łapówek.

Trzydzieści lat temu senator M. G. Plunkitt, jeden z wybitnych członków Tammany, określił pojęcie łapówki, jako rzecz sporną. „Łapówka — mówił on — jest nieuczciwą, gdy się ją otrzymuje z rąk ludzi nieuczciwych, ta sama łapówka jest uczciwą wynagrodzeniem, gdy stanowi dodatkową zapłatę dla osoby dokonywającej uczciwą transakcję z korzyścią dla miasta”.

Otóż powyższa, rozciągliwa i elastyczna definicja stała się podstawą działalności Tammany Hall i pokrywała wszelkie korupcyjne operacje, jakimi wstawiła się potężna organizacja, władająca zarządem miejskim Nowego Jorku.

Wszystkie organy municypalne N. Jorku zależne są od Tammany: policja, władze sanitarne, sądowe, budowlane etc. etc. Za pośrednictwem tych organów, przez trzecie osoby, Tammany reguluje wszystkie

sprawy tak, aby przynosiły one jej zyski, nie obciążając jej bezpośrednio zarzutami korupcji i łapownictwa. Afera b. burmistrza Nowego Jorku, popularnego Jimmy Walkera, związana jest bezpośrednio z działalnością Tammany Hall, do której Walker należał z urzędu.

Wpływ Tammany mógłby podciąć tylko wyniki wyborów, gdyby w New Yorku zwyciężyli republikanie. Ale Tammany rozporządza wielkimi kapitałami, umiędzybać o utrzymanie wyborców w dobrym nastroju, troszczy się o pozyskanie głosów bezrobotnych, którym wydaje zapomogi w gotówce i w naturze. Wątpliwą jest rzeczą zatem, aby wybory obecne przyczyniły się do obalenia potężnej klki, rządzącej od dziesiątków lat w największej stolicy świata.

## Kobieta w Korei.

Kobieta w Korei nie ma ani nazwiska, ani praw żadnych, nie może być sądzoną, ani karana, gdyż jak gdyby nie istniała. Do pokojów, w których mieszka, nikomu wejść nie wolno, nawet policji. W dzień nie wychodzi wcale, byłoby to bowiem hańbą dla niej pokazać się na ulicy, przed zachodem słońca. Dopiero wieczorem, skoro mąż zni ukończą zatrudnienia, dzieńne i powrócą do domu, rozlega się sygnał, zwłastujący, że ulica miasta należy do kobiet. Zapóźnony mężczyzna spotkawszy kobietę, powinien przejść na drugą stronę ulicy i zasłonić twarz waleriam; gdyby zaniebał tego uczynić, byłby uważany za gbuza. Kobiety koreańskie są bardzo skramne, bywają wypadki, że damy wysokiego ranku obierały sobie życie, gdy obcy mężczyzna wziął je za rękę.

Do wojny światowej był taki stan rzeczy powszechny w Korei. Dziś obserwowana są te zwyczaje tylko w zapadłych wioskach.

Popieracie L.O.P.P



## Czasopisma w obcych językach

Z ogólnej liczby 390 czasopism w językach obcych, wydawanych w całej Polsce, największa ich liczba przypada na województwo lwowskie, na którego terenie wychodzi 78 tego rodzaju czasopism, w tym 68 ukraińskich, 7 żydowskich i 3 niemieckie. W województwie łódzkim wychodzi 41 czasopism w obcych językach, w tym 22 żydowskie, 15 niemieckie, 5 he-

brajskie, 2 ukraińskie i 1 rosyjski. Najmniejsza liczba czasopism w obcych językach, mianowicie 1 czasopismo, wychodzi w województwie tarnopolskim.

W Warszawie wychodzi 72 czasopism w obcych językach, w tym 40 żydowskich, 7 hebrajskich, 5 rosyjskich, 1 ukraiński, 1 niemiecki, oraz 18 w innych językach.

## Ocet siedmiu złodziei

Ocet siedmiu złodziei uchodził niegdyś za jedyny środek zabezpieczający przeciw zarazie; uczeni zapewniali, że dosyć jest natrzeć nim twarz i ręce, oraz skropić ubranie, ażeby się uchronić od choroby. W skład jego wchodzi następujące ingrediencje: korzeń tataraku, cynamon, gwoździki, gałka muszkatołowa, czosnek po 5 gramów, piołun, rozmaryn, ruta, mięta pieprzowa, lawenda po 40 gramów, kamfora 10 gr., kwas octowy 40 gr., biały ocet winny 2.500 gr. Wszystko moczy

się przez 10 dni, zlewa lekko i filtruje.

Nazwa stąd pochodzi, że pod czas strasznej zarazy morowej w Marsylii siedmiu złodziei, którzy się połączyli w celu rabowania domów зараżonych, nie poniosło żadnego szwanku, dzięki owemu octowi.

Utrzymywano, że ocet zawdzięcza głównie swoje antyseptyczne właściwości rucie, którą w starożytności uważano za środek niszczący zarazę.

## Nowy system ściągania podatków

We Włocławku zrewidowano na ulicy pewnego kupca, któremu zabrano książeczkę czekową z czekami podpisanymi przez tego kupca

„in blanco”. Pozostawiono mu w kieszeni tylko 3 zł.

Inny wypadek wydarzył się w Warszawie. Oto do handlarza ryb

## Zginęło gdzieś ćwierć miliona ludzi

„Wieczór Warszawski” przeprowadził obliczenie oparte na danych głównego urzędu statystycznego dotyczące bezrobocia i stanu zatrudnienia. Na podstawie danych głównego urzędu statystycznego od stycznia do sierpnia b. r. włącznie

podziało się gdzieś 243 tysięcy ludzi, których niema ani wśród bezrobotnych, ani wśród zatrudnionych. Ta statystyka — może spowodować całkowite wyludnienie Polski. Może by policja zainteresowała się tem kto ukradł 250 tys. ludzi.

## Niesamowite to lecz aktualne

O spaleniu całych wagonów kawy, bawełny, zboża i t. d. już nieraz pisaliśmy. Spekulantom chodzi o utrzymanie na rynku wysokich cen towaru czy artykułu spekulacyjnego i nie ich to nie obchodzi, że miliony bezrobotnych mogłyby nimi nieszczęśliwie zasnąć lub nakarmić.

Osłania prasa doniosła, iż japońscy handlarze pereli zniszczyli duży zbiór pereli w tym tylko celu, aby nie obniżyć cen na rynku. To nas najmniej obchodzi i z tego powodu nie będziemy szat rozdzierać.

Ala oto komunikują z Ameryki, że w tym kraju, liczący miliony bezrobotnych z różnymi cierpiącymi nędzę i głód, okazało się, że jest za dużo mleka i np. w Oakland wiano do rzeki 450.000 litrów mleka, a w stanie New York gubernator żądał od władz samorządowych, aby przeszkodziły dalszemu zanicoszyciu wody w rzekach przez wylewanie do nich wielkich ilości mleka, gdyż powoduje to masowe zdychanie ryb.

p. Z. mającego swój sklep w hanelach Mirowskich przybył sekwestrator, a zaprosiwszy go do... piwnicy, przeprowadził u niego bardzo szczegółową rewizję, rozebrawszy p. Z. zupełnie do naga.

Również w niezwykle sposób dokonano egzekucji u p. Wędkow-

skiego z Nowej Wsi koło Grudziądza. Oto kiedy p. Wędkowski przejeżdżał ulicą Groblową w Grudziądzu, podszedł do niego komornik w asyście policji i zajął p. W. bryczkę, pozostawiając p. Wędkowskiemu parę koni.

## Katakлизм gospodarczy

### Poranek

Dnia 21 października 1929 r. ogromny gmach giełdy w Nowym Jorku przy Wallstreet, rozkrzyknął: „any jest zwykle tłum maklerów. Spokojne i obojętne pogardliwe twarze wielkich buisnesmanów, pewnych swojej potęgi, właścicieli stosów akcji przynoszących olbrzymie dewidendy, królów hausy, dyktatorów miedzi, nafty, stali, aut, linii lotniczych, smarów i pasty do obuwia. We wspaniałym halu wśród ogłoszeń wszystkich targowisk świata — ogromne białe alizje: orędzie Hoovera manifest o pomyślności Stanów Zjednoczonych. Najdumniejsze słowa jakie słyszał 20 wiek:

„Stwarzając możność pracy nieskrepowanej dla wszystkich, zwalczyliśmy największe przekleństwo ludności: nędzę. Stany weszły w okres pomyślności i dobrobytu”.

### G. dzina 10

Stary kontynent zgięty w podziwie patrzy na falę trzech milionów turystów ze wszystkich 48 Stanów, która zalała Anglię, Francję, Niemcy i Włochy i przepływa przez Palace-Hotele wśród szumu dolarów rzucających w zbiedzony tłum Europejczyków. Pierwszy lepszy handlarz byłaby z Indjany lub Chicago podróżujący w towarzystwie umięjącego jedynie pisać sekretarza, udzielałaskawie rad głupow, tym obywatelom Europy, jak osiągnąć równowagę budżetu. Przed bramą królów szmalcu czekają korespondenci wielkich pism ekonomicznych na liście przyjęć figurują miniaturami. Każdy milioner z za oceanu jest ekspertem nieomylną i wyrocznią.

Prosperity! Bogactwo! Pieniądze!

### G. dzina 10 minut 5.

Niepokój. Telefon, drugi, trzeci, czwarty. Szturm do aparatów Wrzask. Masą ludzi rzucają jakimiś napadem szalu i paniki w obie strony olbrzymiej sali. Połamane barjery, przewrócone stoły. Na schodach ludzkie kłęby walczące się do aut do metra, do kolei nadziemnej. Potem znów wściekła fala uderzająca z ulic i ryk nabrzmiałych rozpaczających głosów.

A potem spokój. Z opuszczeniem rękoma z gasłym cygarem w ustach, z oczyma utkwionem w czarnej tablicy kursów, stoją ludzie którzy jeszcze ośmi rano posiadali majątek. Co chwila zmieniają się cyfry na maty nowierzchni świetlnych ogłoszeń. Za każ-

dym drgnięciem czarnych cyfr w jasnym prostokacie — drżą nerwowo zacisnięte ręce.

Pędzone lawiną nieszczęście które zważyło się na Wallstreet leca w dół kursu akcje Bethlehem Steel, Westinghouse, Packard — sto czyły się poniżej swej wartości. Jak samolot którego piorun strząśka skrzydło, leci w dół „American Aeroline”, najsolidniejsze, najpewniejsze akcje amerykańskich linii lotniczych. Wala się jak domki z kart marzenia na betonie, na żelazie, na stali, na granitowych mostach w Kalifornii. Przed giełdą podwójny koron policji walczy z oszalałą ulicą. W hallu ktoś w przystępie ataku szału zdziera i niszczy afisze. Przychodzą pierwsze wieści o samobójstwach. To już nie klęska to pogrom.

### Nędza Ameryki i świata

W tym dniu zaczął się kryzys nie tylko w Ameryce. Życie gospodarcze ma swoje silniejsze prawa od ludzkich ambicji i politycznych granic. Mimo zastosowania wszystkich środków ratunkowych fala baissy uderzyła w dwa tygodnie później w brzegi Europy. Zachwiały się giełdy w Paryżu, Amsterdamie i Londynie. W jednej dziesiątej części swej wartości pospadały najsilniejsze akcje. Nastąpił kryzys zaufania, objawiający się w gorączkowym pozbywaniu papierów wartościowych, akcji i listów zastawnych. Wielkie przedsiębiorstwa obawiając się całkowitego odcięcia rezerw gwałtownie ograniczyły zakres swych interesów. Likwidowano zaczęte roboty. Zamknięto nowoutworzone oddziały fabryczne. Redukowano personel. Chcąc za wszelką cenę zdobyć na zabezpieczenie obrotu gotówkowe go podcięło momentalnie wszystkie transakcje kredytowe.

W gabinetach dyrektorów banku stacza no cokolwiek homeryckie boje o długo — lub krótkoterminowy kredyt — ale doświadczeni kierownicy instytucji obawiali się niepewnych klientów. Nad całym życiem gospodarczym świata zapadła straszno przygnębiająca zmora niepewność jutra.

### Co silniejszy?

O zdobyciu majątku w Stanach Zjednoczonych decydowała energia, spryt zdolności — a przede wszystkim praca. Było jej pod dostatkiem i to we wszystkich dziedzinach. Kto nie znajdował się w Chicago lub N. Jorku szedł szukać szczęścia i dolarów w Indianie, w Texas na dalekim i awanturczym Far West. Nie było zawodu któryby nie prowadził do niezależności, dobrobytu, majątku,

I nagle okazało się, że funkcjonujący świetnie ustrój — zawodzi. Pierwsze objawy bezrobocia uważano za zjawisko chwilowe — ale przykre. Ale gdy na wiosnę 1932 statystyka wykazała 10 milionów bezrobotnych, powiała od oceanu do oceanu groza. Ameryka otrzymała swą kwestię socjalną podniesionej odrazu do dziesiątej potęgi.

### Oni i my

Ala Stany nie byłyby potęgą którą stworzyła anglo-saska rasa, gdyby na klęskę odpowiedziała załamaniem rąk. Dwóch rzeczy wymaga walka z kryzysem: organizacji pomocy gospodarczej i zaufania mas — mówił Hoover w marcu br. Do akcji ratunkowej przystąpiono z olbrzymią energią. W kwietniu br. powołuje olbrzymia Reconstruction Finance Corporation, mająca na celu podtrzymać i zasilić finansowo upadające pod obciążeniem kryzysu przedsiębiorstwa. Do 1 września wypłacono bankom, kolejom, przedsiębiorcom rozmaitego rodzaju miliard trzysta milionów dolarów, czyli 10 miliardów złotych. Nie koniec na tem RFC. ma jeszcze wzmocnić słabnący organizm gospodarczy zastrzykiem złota w sumie blisko czterech miliardów dolarów. Prócz tego otworzy długoterminowe kredyty. Rzucono hasło „Nie poddawać się”. Przeprowadza je się wszędzie. Zamiast demobilizacji — mobilizacji przemysłowa z dewizą „Wszystko na port ekonomiczny”. Pismo które zaproponowało wstrzymanie robót publicznych związanych z wystawą w Chicago — straciło w ciągu dwóch dni połowę czytelników.

I czerwona kulka zaczęła iść w górę. Od lipca br. kiedy kryzys osiągnął swe najwyższe napięcie, zaczyna się stała i to dość szybko poprawa. Graficznie się ona wyraża w stosunku: — 60 do + 150. Równocześnie zaczyna się silna hausy w przemyśle, coraz więcej kominów fabrycznych dymi. Zmniejsza się bezrobocie. Zwiększa się silnie już podkopane zaufanie do dolara. Stany odzyskują swój prestiż. Według zdania wszystkich ekonomistów amerykańskich — minął najgroźniejszy zakręt. Otwiera się droga coraz to szersza i lepsza.

Wpływ poprawy stosunków gospodarczych w Ameryce zaczynamy odczuwać i na zachodzie Europy. A najgorętszym naszym życzeniem jest by podmuchy nadziei lepszej przyszłości doszły i do granic Rzeczypospolitej.

# KRONIKA ŁODZKA

## Ogólnopolska organizacja Eksportu włókienniczego

Do Łodzi przybyli: dyrektor Dep. Min. P. i H. p. Kandel oraz dyrektor Instytutu Eksportowego p. Turski, którzy odbyli konferencję w tu- tejszej Izbie Przemysłowo-Handlo- wej. Konferencja poświęcona była wyłącznie sprawom eksportu włó- kienniczego.

Konferencję zagał prezes Izby p. Robert Geyer. Pierwszy referat o historycznym rozwoju eksportu włókienniczego od chwili powsta- nia Państwa Polskiego wygłosił wi- cedyrektor Izby p. dr. Hen. Berko- wicz. Referent stwierdził spadek eksportu włókienniczego w ostat- ních latach oraz pewne wzmoczenie się eksportu odzieżowego.

Po referacie dr. Berkowicza dłu- szy referat wygłosił dyr. Kandel, który stwierdził, że eksport musi

być bezwzględnie odpowiednio zor- ganizowany.

Dyr. Turski poparł w zupełność referat dyr. Kandla, zaznaczając, że należy skoordynować eksport włó- kienniczy z całej Polski w jednej organizacji. Fundusze dla stworze- nia tej organizacji winny wpływać w pierwszym rzędzie z kartełu przedziałników z Państwowego In- stytutu Eksportowego od zaświa- czeń eksportowych.

Po referatach dyr. Kandla i dyr- Turskiego wywiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której repre- zentanci zrzeszeń gospodarczych wyrazili zasadniczo zgodę na po- wołanie do życia takiej instytucji. Wyznaczono związki, które mają wypo- wiedzieć się w ciągu tygodnia w tej sprawie.

## Kogo kupić w Rzeczypospolitej?

Wczoraj doręczono nam oryginalny nakaz Urzędu Sanitarnego m. Łodzi, skazujący obywatela X., któ- remu całkowite komorne zarekwiro- wał Magistrat za podatki — na ka- rę 20 zł.

Karę tą wymierzono na tej pod- stawie, że jakoby w dniu 13 kwie- tnia Anno Domini 1932 stwierdzo- no iż śmietnik w jego nieruchomości (de nomine) był zapełniony.

Inny właściciel nieruchomości zapłacił poważniejszą karę za na- stępującą zbrodnię.

Pies lokatora X. zrobił na złość na słomiance lokatora Y, który do- niósł o tem Urzędowi Sanitarnemu.

Ponieważ, gdzie dwóch się kłóci tam trzeci korzysta — karę genjal- ny Urząd wymierzył... właścicielowi domu.

— „Uśmiechnij się!” — Oto ha- sło wypisane w Urzędzie Sanitar- nym m. Łodzi.

Rzeczywiście nie tylko się uśmie- chamy, ale śmiejemy się z całej du- szy, przecież u nas wogóle w Rzecz- ypospolitej jest tak kapitalnie we- soło...

Według sprawozdania sejmowe- go posła Róga, w Polsce nie od- kryto 5000 morderców, 3000 bandy- tów i autorów 400000 kradzieży z braku sił urzędniczych, zajętych śle- dzeniem myśli innych...

Wykryto natomiast właściciela domu, który dopuścił się przestęp- stwa „napełnienia śmietnika”.

Komu tu jest lepiej: temu wy- krytemu — czy tym niewykrytym. — Uśmiechnij się!

## ZAŁOŻONY AWANS...

Wiceprezes Sądu Okręgowego Hermanowski, który przewodniczył na rozprawie brzeskiej otrzymuje obecnie nominację na sędziego Są- du Apelacyjnego.

W ten sposób p. Hermanowski będzie zrównany z sędzią Ryka- czewskim, właściwym autorem wy- roku brzeskiego, który niedawno został także zamianowany sędzią Sądu Apelacyjnego.

## Niezwykły sposób

### inkasowania należności skarbowych

Do Gazowni Miejskiej zgłosił się ku, przyszedł za kilka dni i wyja- sekwestrował, żądając odpowiednio śnił, że usawa ta obowiązuje od do otrzymanych rozkazów z swego jakiegos tam dnia roku 1926, a za- Urzędu Skarbowego wpłaty podat- tem i do kar od podatku, który już ku obrotowego. raz był zapłacony.

Kiedy mu odmówiono na zasa- To się nazywa sprawne działa- dzie ust wy, które zwalnia instytu- nie władz podatkowych. cje miejskie od tego rodzaju podat-

## Rzesza niemiecka przed rozkładem?

### Twarde stanowisko Bawarii.

Berlin, 5. 11. (wł. Hu.)

Kancelerz Bawarii Held oświad- czył we wczorajszej mowie, że wbrew rozszerzonym pogłoskom Bawaria nie myśli o złagodzeniu polityki wobec Prus.

Kancelerz Held oświadcza iż zda- e sobie jasno sprawę, iż kto pro- wadzi wojnę z parlamentem, ten est wrogiem własnego narodu i pó- źniej czy wcześniej musi przegrać walkę.

Najwyższy Trybunał Rzeszy dał- znać do zrozumienia Bawarii, żeby się pogodziła z istniejącym stanem rzeczy — nie dla pięknych oczu dzieli.

nacjonalistycznego prezydenta mi- nistrów (Papena, że jutro może to samo zjść w Bawarii, co dzisiaj zaszło w Prusach.

Okropność położenia polega na- tem, że cała Rzesza została zamie- niona na Wielkie Prusy.

Dr. Held oświadcza dalej, że chciałby jakby mógł najlepiej współ- pracować z Papenem, a oli dzisiej- sze posunięcia tego ostatniego wy- kluczają możliwość tej współ- racy.

Bawaria musi żądać dla siebie odpowiednich praw i gwarancji, że nie zniknie ona w pruskiej gar- derocy — nie dla pięknych oczu dzieli.

## Bezczelny rabunek we Lwowie

### W biały dzień napad na mieszkanie

Lwów, 5. 11. (tel. wł. gr.)

We Lwowie dokonano wczoraj napadu, którego beczelność prze- chodzi miarę codzienną. W biały dzień, w śródmieściu, do mieszka- nia b. artystki teatrów miejskich p. Jankowskiej (Romanowicza 7) wdarło się dwu drabów i obrabo- wało ją całkowicie.

Oto szczegóły. Rano, krótko po 9-ej p. Jankowska, chora na nogę, z powodu niedawno przebytego wy- padku automobilowego — usłyszała pukanie do drzwi wejściowych. Uchyliwszy drzwi pani Janowska spostrzegła człowieka w mundurze listonosza, wobec czego wpuściła go do mieszkania. W tej samej chwili za listonoszem wcisnął się do przed-

pokoju drugi drab, rzekomy zaś li- stonosz wsadził swą czapkę p. Jan- kowskiej na głowę, poczem obaj skrupowawszy nieszczęśliwą, i za- kneblowawszy jej usta, związali i zamknęli ją w kuchni.

W ciągu kilkunastu minut spa- kowali i unieśli z sobą garderobę, bieliznę, biżuterję, pieniądze, cen- niejsze drobiazgi i t. d.

Po jakimś czasie dopiero p. Jan- kowska zdołała oswobodzić usta od knebla i zaalarmować krzykiem są- siadów. Przybyła niezwłocznie po- licja, niestety jednak pościg nie dał rezultatów.

## Niewiata klęska w Australji.

### Strusie zniszczyły 80.000 hektarów.

LONDYN, 5. 11. (tel. wł.)

Z Australji wschodniej donoszą o nie- bywalej i osobliwej klęsce, jaka nawiedziła obrzynie połacie kraju w Południowej Walji

Nadzwyczajnie rozmnożone w latach ostatnich stada emu wyległy od kilku dni z dolin pustynnych na pola i niszczą plan- tacje zbożowe. W okolicach Canberra kilka olbrzymich stad tych ptaków, liczących po 20 tysięcy sztukę każde, zdewastowały oko- ło 80.000 hektarów pszenicy. Straty wyno- szą przeszło milion funtów szterlingów.

Do walki z ptakami wezwano kilka ba- taljonów piechoty oraz samoloty, które ma- ją operować gazami trującymi.

Towarzystwo ochrony przyrody w Sidney wyraziło kategoriyczny protest przeciwko tym metodom walki.

W ministerswie rolnictwa w Sidney zwołano specjalną konferencję w celu opa- nowania klęski i przyjęcia z pomocą zni- szczonym okolicom

## Na Szvederowie.



— To u pani ten „radjon” tak ryczy?...  
— Juścić że u mnie! — No i cóż złego?!  
— A dużo złego. Mój stary od tego ryku taki nerwowy, że rozdziera gębę od ucha do ucha i woła zmiłowania boskiego, a mnie to już cholera bierze...  
— No, zobaczymy, kto przetrzyma...

## Gdzie pojedziemy wieczorem?

### TEATR

TEATR MIEJSKI — Mademoiselle  
TEATR KAMERALNY Umilowany Leopold  
TEATR POPULARNY Targ na dziewczęta  
TEATR POPULARNY w sali Geyera Kreda- wa kolo.  
MELODRAM Królowa przedmieścia  
JAR — Jo-Jo

### KINA

ADRIA — Pułkownik i jego sluga II Cyrko- wiec mimowoli  
BAJKA — Cham  
CAPITOL — Emma  
CASINO — Kobiety bez przeszłości.  
CORSO — Wyspa tajemnic  
CZARY — Przygody Tomka Sawyera  
GRAND-KINO — Kurjer syberyjski  
LUDOWY — Kapitan marynarki  
LUNA — Skończona pleśń  
METRO — Pułkownik i jego sluga II Cyrko- wiec mimowoli  
MIMOZA — Rok 1914  
OSWIATOWY — Dla dorosłych Ofiara Bryn- hildy dla młodz. Władea ślepow  
PALACE — Kobieta kameleon  
PAN — Straszna noc  
PRZEDWIOSNIE — Złota maska  
RAKIETA — Mistigri  
SPLENDID — Kinomanjak  
STYLOWY — Na siłskiej drodze  
SZTUKA — Wolne dusze  
ZACHETA — Bezimienni bohaterowie

Redaktor odpowiedzialny Jan Adamowicz

Nakładem i w drukarni T. Czajewskiego, Łódź, Al. Kościuszki 41